NOWIEC. KATOWICE.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA 26 MARCA 1927 ROKU. Nr. 84.

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61,553. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Zamknięcie sesji sejmowej.

**Warszawa**, 25.3 (Tel. wł.) — O godz. 7.45 wieczorem nastąpiło zamknięcie sesji sejmowej. Do ostatniej chwili nic nie wiedziano. kiedy zamknięcie nastąpi.

O godz. 4 pop. zebrała się Rada gabinetowa na której zapadła decyzja zamknięcia niezwłocznie sesji sejmowej, a Prezydent Rzplitej podpisał odpowiednie zarządzenie.

O godz .6 przybył do Sejmu min. Miedziński, który odbył krótką konferencję z mar. Ratajem i zakomunikował o decyzji Rządu. Rozeszła się pogłoska, że zamknięcie sesji nastąpi punktualnie o godz. 7. Tymczasem o godz. 7 trwały jeszcze obrady i głosowano nad ustawą o zgromadzeniach. Ustawę tę w 2-im czytaniu przyjęto.

Następnie ratyfikowano kilka umów międzynarodowych. Rzeczą charakterystyczną jest, że niektóre umowy przyjęto w 2-im i 3-im czytaniu bez dyskusji, a w sprawie kilku umów zgłoszono sprzeciwy.

Po głosowaniu wszedł na trybunę wicepremjer Bartel i odczytał krótkie zarządzenie, że z dniem 25.3 br. sesja sejmowa jest zamknięta.

**W kołach politycznych akt ten oceniają rozmaicie. Jest faktem, że Sejm spełnił swe prace nad budżetem przed terminem, który upływał 1 kwietnia rb. Chociaż obrady rozpoczęły się z opóźnieniem 13-dniowem z powodu „wątpliwości konstytucyjnej“: „stać czy siedzieć“ w czasie odczytywania orędzia Prezydenta Rzplitej. W dalszym ciągu Sejm był w trakcie załatwiania kilku ważnych spraw, a między innemi dwuch niezmiernie ważnych, jak ustawa samorządowa i zmiana ordynacji wyborczej. W piątek na posiedzeniu komisji administracyjnej przyjęto całą ustawę samorządową za wyjątkiem kilku punktów, które miały być rozstrzygnięte i przyjęte na sobotniem posiedzeniu, które też zostało naznaczone. Jednak do posiedzenia tego już nie dojdzie, z powodu zamknięcia sesji i trudno przewidzieć, kiedy następna sesja sejmowa zostanie zwołaną.**

O PRZYSZŁY SEJM.

**Można już obecnie, na podstawie pewnych głosów prasy, zbliżonej do Rządu, ustalić „program“ Rządu wobec przyszłego Sejmu.**

**Zdaje się, że nadzieje na osiągnięcie większości w Sejmie przy pomocy nacisku administracyjnego bardzo osłabły.**

**Jeżeli przeto przyszły Sejm nie będzie miał większości rządowej, to w interesie rządzących kół jest, aby był niezdolny do utworzenia większości, ani do wykonania pracy ustawodawczej. Wówczas, ujawniwszy swą słabość wewnętrzną, skompromituje się w opinji publicznej, a rezultatem tego będzie utrzymanie systemu obecnego.**

**Te same grupy, stojące u władzy — z jednej strony radykali-piłsudczycy, z drugiej konserwatyści typu monarchistów wileńskich i krakowskich stańczyków — będą mogły decydować o losach państwa, lekceważąc Sejm i żądając odeń pełnomocnictw, z których dla dobra państwa skorzystać nie umieją.**

**Przy takich zamiarach rozbicia przyszłego Sejmu na liczne partje i partyjki jest pożądane, zmiana ordynacji wyborczej, któraby przeciwdziałała rozproszkowaniu przedstawicielstwa narodowego, jest zwalczana.**

**Jak zawsze w obecnym Rządzie, względy taktyczne górują nad zagadnieniami — uleczenia choroby.**

## Przewidywania się spełniły.

UMORZENIE SPRAWY NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

**Warszawa**, 25.3 (Tel. wł.) — W dniach najbliższych nastąpi umorzenie sprawy o napad na posła Zdziechowskiego.

Ponieważ sprawców napadu nie zdołano wykryć, sędzia śledczy przedstawił prokuratorowi wniosek umorzenia śledztwa. Prokurator wniosek aprobował.

Postępowanie karne może umorzyć jedynie sąd, dokąd też sprawę z wnioskiem o umorzenie została przesłana.

Czy sąd podzieli zdanie sędziego śledczego i sprawę umorzy, przyszłość niedaleka pokaże.

## O pakt gwarancyjny z Rosją.

NARADY W BELWEDERZE. — OBIAD U MIN. ZALESKIEGO.

**Warszawa**, 25.3 (Tel. wł.) — W piątek odbyła się w Belwederze narada premjera Piłsudskiego, min. Zaleskiego i posła Patka w sprawie układów z Sowietami o pakt gwarancyjny.

Popołudniu minister Zaleski podejmował obiadem u siebie posła sowieckiego Wojkowa. W przyjęciu brał udział również poseł Patek.

## Los Polaków w Gdańsku.

STRASZNE STOSUNKI W SZKOLNICTWIE POLSKIM.

**Gdańsk**, 25.3 (Tel. wł.) — Na wczorajszem posiedzeniu Volkstagu poseł polski dr. Moczyński podkreślił, że ludność polska domaga się bezwarunkowo tychsamych warunków rozwoju kulturalnego, jakie posiada ludność niemiecka, rozwoju wolnego od wszelkich szykan i postanowień wyjątkowych. **Szykany, na jakie ludność polska jest wystawiona,** zmuszają ją do podjęcia energicznej walki z dotychczasowym systemem, stosowanym przez władze wolnego miasta. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Moczyński poruszył sprawę **skandalicznego pomieszczenia polskich szkół powszechnych** w budynkach ciemnych i wilgotnych, braki wśród personelu nauczycielskiego, często nawet niewładającego językiem polskim, szykany ze strony gdańskich władz szkolnych w stosunku do rodziców, zgłaszających swe dzieci do szkół polskich itd. Jeżeli stosunki te w krótkim czasie nie ulegną radykalnej zmianie, **w takim razie ludność polska będzie musiała w obronie swych praw chwycić się najostrzejszego środka jakim jest strajk szkolny.**

Następnie poseł Moczyński przedstawił szykany, stosowane przez funkcjonarjuszy archiwum gdańskiego wobec interesantów polskich, wspomniał o **szykanach, stosowanych wobec ludności polskiej** przez odbieranie paszportów obywatelom wolnego miasta narodowości polskiej i pozbawienia ich bez żadnego powodu obywatelstwa wolnego miasta. Postępowanie to pozostaje, jak się zdaje, w ścisłym związku ze zbliżającym się terminem wyborów do sejmu gdańskiego i ma widocznie na celu zmniejszenie liczby głosów polskich. Mówca zaapelował już w tej sprawie do Wysokiego Komisarza L. N. i przedłożył mu bogaty materjał, ponieważ wszelka interwencja u władz gdańskich nie odnosiła skutków.

## Konferencja rozbrojeniowa.

DOTYCHCZAS ZWYCIĘŻYŁ PUNKT WIDZENIA FRANCUSKI.

**Genewa**, 25-3. (Tel. wł.) Przedstawiciele Belgji, Czechosłowacji i Jugosławji wypowiedzieli się na posiedzeniu komisji w sprawie rozbrojenia za projektem francuskim. Dotychczas wypowiedzieli się za tym projektem przedstawiciele Rumunji i Polski.

Zwyciężyła narazie koncepcja rozbrojeniowa francuska.

Przedstawiciele Anglji, Stanów Zjednoczonych i Włoch przemawiali za odesłaniem projektu francuskiego i angielskiego do podkomisji, która opracowałaby jeden projekt bez dyskusji publicznej.

Francja i jej sprzymierzeńcy domagają się pełnej dyskusji. Utrzymało się stanowisko Francji.

STANOWISKO ANGLJI I NIEMIEC.

**Genewa**, 25-3. (PAT.) W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zabrał głos lord Cecil. Rząd angielski — mówił lord Cecil — nie jest bynajmniej zainteresowany w ograniczeniu sił lądowych. któregokolwiek z państw kontynentalnych. Jedyną troską rządu angielskiego jest wynalezienie takiego systemu, któryby zapewnił utrzymanie pokoju i który mógłby być przyjęty przez poszczególne państwa kontynentalne i to jedynie dlatego, że Wielka Brytanja zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że w razie wybuchu nowego konfliktu w Europie, wcześniej, czy później zostanie do niego wciągnięta.

**Delegat** niemiecki Bernsdorf zapewnił ponownie, że niemiecka delegacja przygotowaną jest do poważnej współpracy nad wynalezieniem takiego systemu, któryby przyczynił się do ogólnego rozbrojenia. Dla Niemiec istnieją dwa punkty szczególnego znaczenia: 1) aby uniemożliwić wszelką próbę stabilizacji obecnego stanu zbrojeń, 2) aby ostateczne porozumienie i ogólne rozbrojenie zapewnione było wobec wszystkich państw bez wyjątku, na podstawie planu, któryby ustanowił słuszny stosunek pomiędzy zbrojeniami poszczególnych państw. Następne posiedzenie komisji rozbrojeniowej odbędzie się w sobotę przed południem. Na porządku dziennym znajdują się sprawy stanu liczebnego sił lądowych.

## Kompromitacja adwokata.

**Warszawa**, 25.3 (Tel. wł.) — Rada adwokacka zawiesiła na rok w czynnościach adwokackich adwokata Świerzyńskiego, który interwenjował w sprawie przemysłu górnośląskiego u rozmaitych czynników państwowych.

Władze stwierdziły. że interwencja przekraczała granice dozwolone i skierowały sprawę do Rady adwokackiej. w wyniku czego adwokat Świerzyński zawieszony został w czynnościach na przeciąg 1 roku.

Niezależnie od tego prokurator zwrócił się do trybunału dyscyplinarnego o skreślenie adw. Świerzyńskiego z listy adwokatów.

## Przed powzięciem decyzji w sprawie arbitrażu.

**Warszawa**, 25.3 (Tel. wł.) — Wicepremjer Bartel w towarzystwie min. Kwiatkowskiego i Jurkiewicza wyjechał do Łodzi dla powzięcia decyzji w sprawie arbitrażu.



## Walny zjazd urzędniczy.

**Warszawa**, 25.3 — W dniu 27 i 28 b. m. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Stowarzyszenia urzędników państwowych. Poza sprawami ściśle zawodowemi, jak kwestja uposażenia, redukcyj osobowych, godzin nadliczbowych, stabilizacji urzędników, spraw urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych, państwowej pomocy lekarskiej, zabezpieczenia emerytalnego i ustawodawstwa socjalnego. Zjazd poświęci dużo uwagi również sprawom samopomocy gospodarczej.

Powołanie do życia funduszu „Dom zdrowia SUP“, projekt „Kasy przezorności SUP“ utworzenie Związku spółdzielni budowlano-mieszkaniowych urzędników państwowych Rz. P. i projekt specjalnego funduszu budowlanego funkcjonarjuszów państwowych, wkońcu prace przygotowawcze do powstania centralnej instytucji kredytowej urzędniczej świadczą o tem dostatecznie.

Wkońcu zjazd zajmie się zagadnieniem reorganizacji administracji państwowej, kwestją dokształcania urzędników i innymi problemami z zakresu praktyki administracyjnej.

W zjeździe wezmą udział delegaci urzędników całego państwa.

## W hołdzie ś. p. Sokolnickiej.

**Warszawa**, 25.3 (Tel. wł.) — Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przewodniczący poseł Sołtyk oddał hołd śp. posł. Sokolnickiej. która była niestrudzoną działaczką na polu wychowania narodowego.

## Akcje mocno

**Warszawa**, 25.3 (Tel. wł.) — Kurs dolara w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosił 8.92 w obrotach prywatnych 8.94. Ogólny obrót wynosił 440.000 dolarów z czego 90.000 dol. w gotówce. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych.

Dla akcyj tendencja mocna obroty bardzo duże.

## Pogotowie wojenne Jugosławji.

**Białogród**, 25-3. (Tel. wł.) Popołudniu przybyło do Białogrodu 25 samolotów kompletnie uzbrojonych, przeznaczonych do obrony przed atakami lotniczemi.

Na posiedzeniu parlamentu w czasie obrad nad budżetem min. spraw wojskowych przedstawiciel grupy Radicza zaproponował przyjęcie budżetu bez dyskusji, jako dowód zaufania dla armji i jej wodzów.

# PRZEGLĄD PRASY

## Obawy na czasie.

Nawiązując do przemówienia min. Stresemanna w parlamencie Rzeszy niemieckiej, który oświadczył, że Niemcy rokują „o sprawę osiedlania w innym składzie i mają nadzieję, że usuną z drogi trudności, przeszkadzające osiągnięciu traktatu handlowego", **„Kurjer Poznański"** wyraża obawę, czy Stresemann nie uzyskał w tej sprawie jakiegoś zapewnienia.

Wyraźna aluzja — czytamy w „Kurjerze Poznańskim" — którą czyni minister niemiecki, że rokowania „w innym składzie", to znaczy na drodze dyplomatycznej, dadzą rezultaty dla Niemców możliwe, potwierdza nasze obawy, **czy w Genewie nie przyrzeczono jakichś niebezpiecznych dla Polski ustępstw w sprawie osiedlania.**

Na to opinja w Polsce nigdyby się nie zgodziła. W tym związku domagać się należy również wyjaśnienia słów min. Stresemanna, który w odpowiedzi na zarzut, że delegat angielski pośredniczył w dojściu do skutku rozmowy między min. Zaleskim i Stresemannem, zawołał, że **min. Zaleski prosił o rozmowę, i że poratem nic się nie stało** (sprawozdanie „Berliner Tageblattu"). Czyżby naprawdę strona polska pierwsza „prosiła o rozmowę"?

**Przecież przedtem Rząd polski zapowiadał stanowczo, że inicjatywa do wznowienia pertraktacyj musi wyjść od rządu niemieckiego.**

Zdaniem „Kurjera Poznańskiego" ostatnia mowa min. Stresemanna nie dowodzi bynajmniej, by cośkolwiek zmieniło się w polityce niemieckiej wobec Polski. Zarówno dyskusja w parlamencie Rzeszy jak i mowa ministra Stresemanna dowodzą, że

**w polityce niemieckiej nic się nie zmieniło.** Istnieje nadal pozorna układność na terenie międzynarodowym. Nowością była próba zamaskowania się wobec Polski. **W tych warunkach słowa o gotowości do podjęcia rokowań handlowych z Polską nie są sukcesem dla Polski, a mogą być raczej wyrazem niebezpiecznych ustępstw polskich, o których polska opinja publiczna nie jest poinformowaną.**

Jest rzeczą ciekawą, że na piątkowem zebraniu sejmowej komisji spraw zagranicznych nie przewidziano ekspose min. Zaleskiego, który mógłby wyjaśnić słowa min. Stresemanna.

## „Geszeft" z higjeny.

Jeżeli można było mieć pewne zastrzeżenia co do poczynań min. Składkowskiego w pewnych sprawach administracyjnych, o tyle zapowiedź p. ministra, że energicznie się zabierze do walki z brudem, z niechlujstwem, przyjęta została nagół życzliwie. Życzliwie, ale za wyjątkiem... żydów. „Nasz Przegląd" czyni nawet złośliwą uwagę, powiadając, że poprzednio była „sanacja moralna", a obecnie będzie „sanacja fizyczna". I „Nasz Przegląd" rzuca w dalszym ciągu jadowite uwagi, nie mające nic wspólnego z akcją np. utrzymania w porządku hoteli, czy domów.

Nie pomoże zamykanie niechlujnych hoteli, gdy gruźlica i jaglica będzie się szerzyła **nagminnie z więzień, których się nie zamyka,** lecz wypadnie otworzyć coraz więcej z powodu zakazywania coraz to nowej partji, do niedawna legalnej. Nie pomoże walka z chorobami płciowemi, gdy **nędza i bezrobocie** rzuca coraz nowe zastępy kobiet pracujących w objęcia prostytucji, a ten sam opłakany stan materjalny uniemożliwia mężczyznom zawieranie małżeństwa. Wreszcie nawet przedmioty tak tanie jak woda i mydła nie są przystępne dla nędzarzy, których jest w Polsce zbyt wiele, a liczba ich się nie zmniejsza...

Humanitarny minister zapewne o tem wszystkiem wie, bo chwalebnie powiada:

— Pragnę, aby Polska otrząsła się z brudu i niechlujstwa, które ją przygniatają i wpływają ujemnie na psychiczny stan Polaków...

Przyklaskując temu oświadczeniu, obywatele mogliby je tylko uzupełnić:

**— Pragniemy, aby Polska otrząsła się z nędzy i bezprawia, które ją przygniatają i wpływają ujemnie na nasz stan sanitarny.**

Walkę o czystość w domach i mieszkaniach prywatnych p. minister słusznie odkłada do jesieni, zapewne po to, aby móc w międzyczasie porozumieć się ze swymi kolegami, piastującymi tekę skarbu i sprawiedliwości, tudzież z kierownikami pewnych działów we własnym resorcie. Gdy takie porozumienie nastąpi, stan psychiczny, podatny dla brudu i niechlujstwa, ulotni się jak kamfora, co znakomicie ułatwi pracę energicznemu ministrowi. Wówczas bowiem społeczeństwo dobrowolnie i ochotnie składać się będzie na sławę ministra Sławoja-Składkowskiego.

Żydzi, jak widać, nawet z kwestji czystości robią swoją rację stanu, którą gotowi zamienić na pewien ekwiwalent, naprzykład — prawo handlowania w niedzielę. Bo oczywiście według żydów zakaz ten jest bezprawiem. Głos „Naszego Przeglądu" jest niezmiernie ciekawym przyczynkiem dla psychiki żydowskiej — jak można zrobić „geszeft" z higjeny.

# Czwarty dzień rozprawy przeciwko Habsburgom.

## Wyrok zapadnie w sobotę. Olbrzymie zainteresowanie procesem

### DOWODY.

**Cieszyn**, 25.3 (PAT) — Godz. 15-ta. Sprawozdanie z czwartego dnia obrad w sprawie dóbr komory cieszyńskiej. Przemawia rzecznik interesów skarbu państwa dr. Gwiaździomorski, odpierając wywody powoda, jakoby skarb państwa był posiadaczem fideikomisowym wadliwym i w złej wierze i jakoby art. 208 traktatu w St. Germain nie dawał skarbowi państwa tytułu zdatnego w myśl ustawy hipotecznej do wpisu prawa własności w księdze gruntowej.

Przystąpiono do postępowania dowodowego celem uzgodnienia przez pełnomocników obu stron dokumentów dowodowych.

Dr. Mildwurm przedkłada oficjalne oświadczenie rządu Węgier dotyczące stanowiska tego rządu co do interpretacji art. 191 traktatu w Trianon i art. 208 traktatu w St. Germain, tudzież roszczeń tegoż rządu do rozrachunku z rządem Austrji odnośnie do konta komisji odszkodowawczej.

Przedstawiciel skarbu oświadcza ponownie, że stanowisko rządu Węgier nie ma żadnego znaczenia dla sporu, gdyż Węgry nie są stroną w traktacie w St. Germain.

Następnie Prokuratorja Generalna przedkłada 27 dokumentów dowodowych a między innemi:

**1) zgłoszenie przez rząd Austrji dóbr cieszyńskich do komisji odszkodowawczej zarówno fideikomisowej, jak i wolnodziedzicznej,**

**2) szereg odpisów listów lennych,**

**3) ustaw obcych państw dotyczących przejęcia dóbr byłej dynastji.**

Dla odparcia twierdzenia powodów, że komora cieszyńska nie uprawiała polityki germanofilskiej, przedkłada Prokuratorja Generalna **wykaz byłych funkcjonarjuszy komory z podaniem narodowości (sami Niemcy i Czesi).**

### OŚWIADCZENIE ZASTĘPCY HABSBURGÓW.

Po ukończeniu postępowania dowodowego pełnomocnik strony powodowej adwokat Pieracki złożył oświadczenie następujące:

Imieniem naszych mandantów oświadczamy, iż powodowie na wypadek dania miejsca żądaniu skargi

1) **uznają wszystkie do dnia zawiśnięcia sporu przez Rząd Polski zdziałane z parcelantami umowy,**

2) gdyby Rząd Polski uważał nabycie tych dóbr za konieczne, to oświadczają powodowie **gotowość wejścia w pertraktacje z Rządem Polskim co do sprzedaży tych dóbr na warunkach dogodnych,**

3) **na wypadek, gdyby powodowie zatrzymali sporne dobra, to z natury rzeczy zarząd dóbr będą wykonywali przy użyciu urzędników Polaków, oraz dołożą wszelkich starań, by prowadzić gospodarstwo w sposób ekonomiczny i intensywny, w sposób, któryby doprowadził do pełni rozkwitu ten zakątek ziemi.**

### WYJAŚNIENIE PRZEDSTAWICIELA SKARBU PAŃSTWA.

Przedstawiciel skarbu Sabanek na zapytanie powoda, poco Państwo Polskie nabyło sporne dobra, odpowiada:

Państwo Polskie nabyło sporne dobra na mocy tytułu prawa publicznego. **Rząd Polski ma prawo i obowiązek bronienia tego, co mu w układach międzynarodowych zostało przekazane.**

Wreszcie, nawiązując do wywodów skargi, że Polska zrobiłaby zły interes w przejęciu dóbr, za które jest obowiązana płacić pełną wartość komisji odszkodowawczej na dobro Austrji, odpowiedział odczytaniem oświadczenia Ministerjum skarbu w tym przedmiocie. Brzmi ono w streszczeniu następująco:

1) aż do czasu załatwienia sprawy naszych praw do odszkodowań Polska nie jest obowiązana do jakichkolwiek wpłat na rzecz komisji odszkodowawczej,

2) **Polska nie może wyrzekać się objektów majątkowych podpadających pod art. 208 traktatu w St. Germain, gdyż w tem posiada jedyną możność zrealizowania swych pretensyj odszkodowawczych,**

3) gdyby nawet suma przyznanych odszkodowań była wyższa od wartości przejętych majątków państwowych, to nawet w razie niewykorzystania części naszych uprawnień traktatowych działoby się to „in fraudem" sprzymierzeńców i komisji odszkodowawczej do czego **Państwo Polskie świadomie nie mogłoby przyłożyć ręki,**

4) że Rząd Polski, stojąc na stanowisku bezwzględnej obrony swoich praw w niniejszym sporze, bynajmniej nie uchyla się od rozstrzygnięcia roszczeń arcyksięcia Fryderyka Habsburga przez Sądy polskie, i że w tem poczuciu cofnął podniesione ze względów formalnych na pierwszej audjencji zarzuty niedopuszczalności drogi sądowej dla powoda.

### ODPOWIEDŹ NA UGODOWE PROPOZYCJE.

Wreszcie w odpowiedzi na propozycje ugodowe pełnomocników arcyksięcia Prokuratorja Generalna złożyła następujące oświadczenie:

Stanowisko Rządu w sprawach będących przedmiotem sporu zostało już przez władze państwowe ustalone i znalazło należyty wyraz w pracach Prokuratorji Generalnej przygotowawczych do procesu.

**Ugodowe załatwienie sporu o własność dóbr cieszyńskich mieści w sobie zbycie nieruchomego majątku Państwa, do czego władza wykonawcza wobec art. 6 Konstytucji nie jest uprawniona.** Co zaś tyczy się pozasądowego załatwienia sprawy na drodze ustawodawczej, to parlament w sprawie tej dał niejednokrotnie wyraz stanowisku, iż dobra te bezsprzecznie stanowią własność Państwa Polskiego.

Przedstawiciel skarbu państwa podziękował wkońcu Trybunałowi za umożliwienie stronom przeprowadzenia rozprawy i podkreślił z uznaniem, że proces przez obie strony prowadzony był w sposób lojalny i rzeczowy.

Po podpisaniu protokułu przez Senat, przewodniczący radca Nebenzahl zapowiedział ogłoszenie wyroku na jutro, dnia 26 bm. g. 11-tą przed południem.

Zainteresowanie sprawą wielkie, sala Sądu wypełniona po brzegi.

# Po zdobyciu Szanghaju.

### KOMUNIŚCI CHIŃSCY CHCĄ OPANOWAĆ MIASTO.

**Londyn**, 25.3 (PAT) Według doniesień z Szanghaju zaostrza się tam antagonizm między kantończykami a ekstremistami. Komuniści zorganizowali we wszystkich okręgach miejskich rady robotnicze, które obsadziły urzędy policyjne i objęły administrację miasta.

Dzienniki donoszą z Szanghaju, że tamtejsze związki zawodowe postanowiły prosić rząd w Hankou, aby delegował do Szanghaju Borodina, celem zorganizowania związków zawodowych.

**Szanghaj**, 25.3 (PAT) Dowódca nacjonalistów gen. Pei-Czeng-Szi przybył na terytorjum koncesji międzynarodowej i złożył wizytę konsulom cudzoziemskim.

Według ostatnich wiadomości sytuacja w Nankinie jest wysoce krytyczną, gdyż pracujące ze sobą ściśle brytyjskie i amerykańskie władze morskie natrafiły w rokowaniach z kantończykami na poważne trudności.

# Smutny los cudzoziemców w Nankinie.

**Nankin**, 25-3. (PAT.) Sytuacja w Nankinie jest dotychczas niewyjaśniona. Oddziały wojska, wysadzone na ląd przez wojenne okręty cudzoziemskie, dotarły bez przeszkody do wzgórza Sokony, gdzie zgromadzili się cudzoziemcy, zamieszkujący w Nankinie. Pod ochroną żołnierzy udało się cudzoziemcom tym opuścić wzmiankowane wzgórze. Jednak **że brak dotąd wiadomości o 150 obywatelach amerykańskich i 17 angielskich, m. in. o rannym konsulu angielskim, Gilesie.** Angielskie i amerykańskie władze morskie zażądały od dowódcy wojsk południowych, aby nakazał otoczyć opieką pozostałych w Nankinie cudzoziemców, ten ostatni jednak nie udzielił zadawalającej odpowiedzi. Według opowiadań uciekinierów z Nankinu, większość cudzoziemców, pozostałych w tem mieście, stanowią misjonarze, którzy nie chcieli odjechać pomimo ostrzeżenia ze strony konsulów.

Według informacyj z innych źródeł **90 Amerykanów i 45 Amerykanek pojmanych zostało w charakterze zakładników** przez oddziały partyzanckie, działające po stronie wojsk kantońskich.

**Londyn**, 25-3. (PAT.) Wiadomości o wypadkach w Nankinie są b. chaotyczne, często sprzeczne i dlatego na ich podstawie nie można sobie wyrobić właściwego sądu o sytuacji. Stwierdzono wszakże, że miasto zostało splądrowane nie przez bandy cofającej się armji północnej, lecz awangardy armji południowej. **Konsul japoński w Nankinie został zabity.** Mordy i strzelanina do cudzoziemców ustały natychmiast po stanowczem ultimatum, wystosowanem przez dowództwo krążownika angielskiego.

# Konflikt włosko-jugosłowiański.

**Paryż**, 25.3 (PAT) Większość dzienników podkreśla, że w sytuacji, wywołanej przez incydent włosko-jugosłowiański, nastąpiła poprawa.

„Le Journal" dowodzi, że pogłoski o istnieniu różnicy zdań pomiędzy Francją i Anglją w sprawie udziału przedstawiciela Niemiec w komisji, któraby miała przeprowadzić ankietę na granicy jugosłowiańsko-albańskiej — są nieprawdopodobne.

„Le Matin" donosi z Białogrodu, że w następstwie odbytych tam w ciągu środy i czwartku dłuższych rozmów pomiędzy posłami: francuskim, angielskim i włoskim oraz jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych w białogrodzkich kołach rządowych sądzą, iż incydent włosko-jugosłowiański zasadniczo jest już zlikwidowany. Zarówno rząd włoski jak i jugosłowiański zgodziły się, aby attaches wojskowi wyżej wymienionych państw udali się każdy z osobna na granicę jugosłowiańsko-albańską, przeprowadzili tam odnośne badania i powiadomili następnie o ich wyniku swoje rządy.

# Wiadomości ze stolicy.

**ZDRADZIECKA PRZESYŁKA Z ZAKOPANEGO.** Do małżonki Jana Brejnakowskiego w Warszawie nadeszła przesyłka z Zakopanego, zawierająca platery stołowe. W przekonaniu, że paczka pochodzi od męża, który jest kucharzem hotelu „Bristol" w Zakopanem, p. Brejnakowska przyjęła ją nie podejrzewając nic złego. W parę dni potem w mieszkaniu p. Brejnakowskiej zjawiła się policja i dokonawszy rewizji, zabrała przysłane platery, jako pochodzące z kradzieży w hotelu „Bristol" w Zakopanem. W toku śledztwa okazało się, że kradzieży dokonał były kuchcik hotelowy. Pałając zemstą do p. Brejnakowskiego, przesłał pod jego adresem skradzioną zastawę, chcąc skierować podejrzenie na znienawidzonego człowieka. Zawiadomił jednocześnie policję, że platery znajdują się w mieszkaniu p. Brejnakowskiego w Warszawie. Nikczemny intrygant zbiegł i jest poszukiwany przez listy gończe.

**MŁODZIEŻ Z WESTFALJI.** W dniu 3 kwietnia br. przybywa przez Poznań do Warszawy wycieczka polskiej młodzieży z Westfalji w liczbie 40 osób. Wycieczka zabawi w Polsce około 2 tygodni i zwiedzi kolejno Poznań, Warszawę, Częstochowę, Kraków i Katowice.

# Po wycieczce parlamentarzystów.

Wycieczka polskich parlamentarzystów do Francji tak dalece odbiegła od zwykłej szablonowej wizyty, a rezultaty tak są widoczne, że warto jej trochę uwagi poświęcić. Gdy wyruszała z Polski, towarzyszyło jej wiele głosów sceptycznych, często urągliwych, jako, że skład jej stanowili przedstawiciele znienawidzonego przez pewne sfery Sejmu. Próbowano rzucać jej kamienie pod nogi w czasie wykonywania trudnej misji. Trudnej, bo związanej nietylko z ciężkim wysiłkiem bezustannego napięcia umysłowego, ale i z czysto fizyczną pracą. Czas bowiem na objechanie całej Francji wyznaczono bardzo krótki. To też posłowie częstokroć wprost upadali ze zmęczenia.

Parlamentarzyści polscy dotarli niemal do każdego zakątka Francji, a nie opuścili napewno ani jednego, który czy to pod względem gospodarczym, czy też politycznym ma ważne znaczenie dla stosunków polsko-francuskich. Szczegółowo badali stosunki wśród emigracji naszej, której liczba dochodzi do 600.000 robotników. W innych warunkach znajdują się emigranci pracujący na roli, a w innych zatrudnieni w przemyśle. Wycieczka polska stwierdziła, że we Francji istnieje zaniedbanie w uprawie roli, że Francuzi zdradzają niechęć do pracy na roli i fakt ten ma doniosłe znaczenie dla pracowitego polskiego emigranta rolnika, który z zapałem gospodaruje na ziemi francuskiej. I Francja znacznie przychylniej traktuje już naszych robotników.

Niewątpliwie fakt, że przyrost ludności rocznie w Polsce wynosi 500.000 podnosi niezmiernie walory Polski jako sojusznika Francji. Jest to wzgląd bodaj najbardziej przemawiający do rozumu politycznego Francji i zacieśniający więzy polityczne mocniej aniżeli kwestje gospodarcze.

Odwiedziny zrytych pociskami pobojowisk; „tranche de bayonettes“, gdzie na przestrzeni 150 metrów stoi las sterczących z ziemi bagnetów, tam bowiem została zasypana przez wybuch miny cała kompanja żołnierzy; pól około fortu Douaumont, które do dziś dnia są tak usłane czerepami granatów, że stąpnąć niepodobna; wreszcie odwiedziny wzgórza Lorette, na które odbywał się pierwszy atak „bajonczyków“ kosztujący 120 trupów—zwiedzenie tych wszystkich pól około Verdun, kryjących w sobie 600.000 tysięcy trupów niemieckich i 400.000 Francuzów musiało przekonać zwiedzających i gospodarzy, że ofiary, które padły na tych polach, stworzyły podwaliny dzisiejszej Europy i próby jakichkolwiek zmian w ukształtowaniu granic byłyby zbrodnią wobec miljonów poległych.

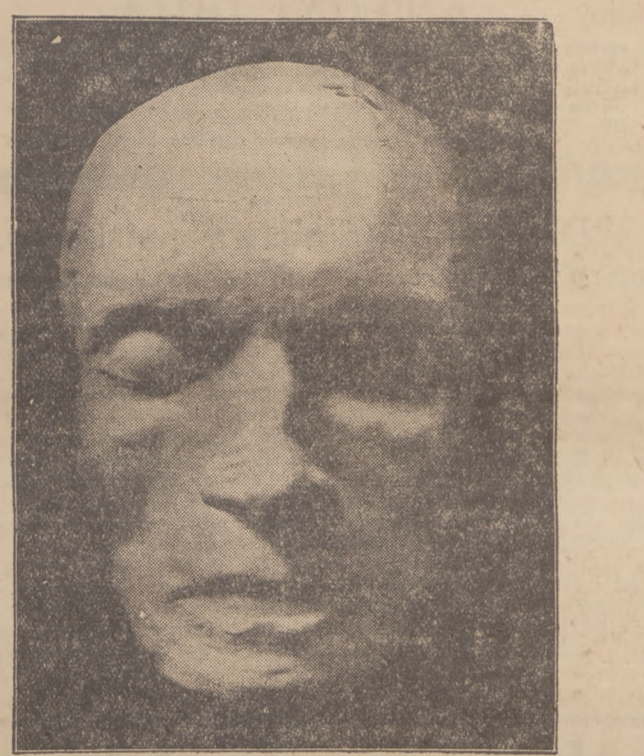
Zrozumieli to i lewicowcy francuscy, którzy dawniej mieli różne zastrzeżenia co do sojuszu z Polską, jak i lewicowcy polscy mający zastrzeżenia co do przyjaźni polsko-francuskiej. I to być może jest największym sukcesem wycieczki polskich parlamentarzystów, że zdołali przekonać całą Francję bez różnicy przekonań politycznych, że warunkiem bezpieczeństwa wzajemnego obu państw jest ścisły sojusz. A jednocześnie we Francji zrozumiano,że wszelkie naruszenie granic Polski jest jednocześnie zagrożeniem bezpieczeństwa Francji, że Renu bronić trzeba nad Wisłą.

Wycieczka polska musiała odrobić zło, któ re wyrządzili Rzeczypospolitej wolnomyśliciele nasi, czy obcy, szerząc niestworzone wersje o białym terorze w Polsce, o fatalnych warunkach w więziennictwie. Odrobić musiał to zło sam poseł Thugutt, który podpisywał słynną, skonfiskowaną odezwę. I trzeba przyznać, że we Francji przestał być wolnomyślicielem, a był tylko Polakiem i po męsku odpierał krzywdzące zarzuty.

Wycieczka naszych parlamentarzystów poza sukcesami natury politycznej odniosła jeden sukces moralny, wyrażający się w nadzwyczajnej jednomyślności postępowania, pomimo bardzo niejednolitego składu. Jest to przy naszym, tak niezgodnym warcholskim charakterze, istotnie sukces niełada.

S. A.

MASKA POŚMIERTNA BEETHOVENA, KTÓREGO SETNA ROCZNICA ŚMIERCI PRZYPADA DZIŚ DNIA 27 MARCA 1927 R.



# W setną rocznicę zgonu Beethovena.

Dziś dn. 26 b. m. przypada 100-letnia rocznica zgonu wielkiego kompozytora Beethovena. Główne uroczystości odbędą się w Wiedniu, gdzie Beethoven spędził większą część swego żywota.

Na uroczystość Beethovenowską w Wiedniu wyjeżdża z Warszawy grupa studentów warszawskich szkół muzycznych, oraz wielu wielbicieli genjalnego kompozytora.

Pierwszym delegatem Rządu Rzeczypospolitej na uroczystości Beethovenowskie w Wiedniu mianowany został dr. Juljusz Twardowski. Drugim delegatem mianowany został Karol Szymanowski, dyrektor Konserwatorjum warszawskiego. Nadto wyjeżdżają do Wiednia delegaci: Mateusz Gliński — jako przedstawiciel prasy muzycznej, Ludomir Różycki, prezes Związku współczesnych kompozytorów polskich.

Równocześnie z uroczystościami Beethovenowskiemi odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres muzykologów, w którym jako delegaci polscy wezmą udział: prof. Zdzisław Jachimecki z Krakowa, prof. Adolf Chybiński ze Lwowa, prof. Łucjan Kamieński z Poznania, dr. Melanja Grafczyńska, oraz dr. Alicja Simonówna, reprezentująca równocześnie Congres Libarary w Waszyngtonie. Wymienieni delegaci odczytają na kongresie referaty.

Stowarzyszenie imienia Haydna w Wiedniu urządza dnia 26 b. m. w kościele polskim na Rennwegu, z okazji setnej rocznicy śmierci Beethovena, uroczyste nabożeństwo.

Podczas wiedeńskich uroczystości Beethovenowskich, szereg państw będzie reprezentowanych przez oficjalnych delegatów. Belgja wysyła ministra Vanderveldego, Niemcy ministra spraw wewn. Koudella i ministra skarbu Koehlera, Francja ministra Herriota, Anglja sir Hugh Percy Allen prof. uniwersytetu w Oxfordzie, Włochy Pitra Mascaniego, Holandja Jonkheeravan Beresteyn, prezesa Związku kompozytorów w Hadze, Rumunja dyr. konserwatorjum w Bukareszcie Ottescu, Szwajcarja kompozytora Doret, Czechosłowacja min. Hodżę, Węgry ministra spraw wewn. Scitowsky'ego, Watykan reprezentowany będzie przez nuncjusza msg Sibilkja, St. Zjednoczone przez posła Weshburna, Polska przez min. Twardowskiego, Jugosławia przez posła Milejewica. Z Moskwy wyjeżdżają Olga Kaminowa i prof. Iwan Borecki. Ten ostatni wygłosi w Wiedniu wykład o manuskryptach Beethovena, odnalezionych w Rosji.

# Emigracja żydowska z Polski.

WYWIAD Z PEWNYM ŻYDOWSKIM DZIAŁACZEM EMIGRACYJNYM.

Ze względu na aktualne dziś zagadnienie konieczności stworzenia u nas realnych podstaw dla emigracji wogóle, a tem samem dla emigracji żydowskiej, przedstawiciel Polskiej Agencji publicznej zwrócił się do p. L. Altera z prośbą o wyjaśnienie szeregu kwestyj, dotyczących spraw emigracyjnych żydowskich.

— Jakie istnieją dziś tereny dla emigracji żydowskiej?

— Na pytanie to należałoby właściwie odpowiedzieć negatywnie: emigracja bowiem żydowska przechodzi dziś kryzys, wywołany z jednej strony brakiem nowych terenów, z drugiej zamknięciem Stanów Zjednoczonych dla emigrantów. Stany Zjednoczone, które przed wojną przyjmowały rocznie około 60 tysięcy emigrantów z ziem polskich, ustaliły obecnie kontyngent w wysokości 5.981 osób rocznie. Jeżeli przyjmiemy, że pewien procent wyjeżdża ponad tę normę — to otrzymamy, że ogólna suma emigrantów z Polski nie przekracza 10.000, z czego **na żydów przypada około 4 tysiące, co stanowi zaledwie 4 proc. tego kontyngentu, który byłby mógł opuścić kraj.**

Do Kanady wyjeżdża rocznie około 3 tysiące żydów, co stanowi wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy tempo życia przemysłowego w Kanadzie nie wymagało jeszcze elementu obcego.

Zupełnie inaczej przedstawiają się stosunki w Ameryce Południowej, zwłaszcza w Argentynie, gdzie żydzi w miastach stracili grunt pod nogami z chwilą, gdy do Ameryki Południowej napłynął duży procent emigrantów, dawniej osiadłych w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze bezpośrednio po wojnie żydzi w Ameryce Południowej stanowili 90 proc. emigrantów z Polski, dzisiaj procent ten spadł do 40 proc. Już w r. ub. **na 16 tys. osób które wyjechały z Polski ,żydzi stanowili 6—7 tysięcy,** a dziś zaznacza się w Ameryce Południowej ruch reemigracyjny, który w roku ubiegłym wynosił do 25 proc.

Pozostaje Palestyna, która jeszcze w roku 1925 stanowiła poważny ośrodek emigracyjny **(w r. 1925 wyjechało tam 17 tys. żydów).** Obecnie jednak układ stosunków zmienił się tam całkowicie. W miastach, wobec braku nowych kapitałów i nowych przybyszów **nastąpiła stagnacja, na wsiach zaś ziemia podskoczyła o tyle w górę, że rzadko już kiedy wychodźca z Polski może kupić sobie kawałek ziemi. Na skutek tego emigracja do Palestyny w r. ub. spadła do 6.800 osób, a ruch reemigracyjny osiągnął już 50 proc.**

— A czy nie istnieją jakieś inne tereny emigracyjne, na których znalazłaby również pracę ludność żydowska?

— Tereny takie istnieją, lecz wyłącznie dla ludności rolniczej, za jaką ludność żydowska, jak obecnie przynajmniej, uchodzić nie może. Zdobycie zaś stworzenia nowych terenów, na drodze np. kolonizacji, uważam za zupełnie nierealne, choćby ze względu na olbrzymie środki, jakie konieczne byłyby do tego celu. Ale i ten sposób niezawsze daje rezultaty, jak widzimy to na przykładzie kolonizacji Kanady przez Anglików.

— Czyż powyższy stan rzeczy ma dowodzić, że sprawa emigracji żydowskiej przedstawia się wogóle beznadziejnie?

— Prawie, że tak... Bo **nie zanosi się na otwarcie dla emigracji Stanów Zjednoczonych — a na uprzemysłowienie Ameryki Południowej długo trzeba będzie jeszcze czekać.**

— A Rosja?

— Z Rosją, jako terenem emigracyjnym, trzeba się liczyć poważnie. Dziś jednak wobec tego, że Rosja zajęta jest kolonizacją własnych ziem, trudne jest uregulowanie tych rzeczy. Pomimo to w **ostatnim roku wyjechało tam trochę inteligencji żydowskiej, głównie z Wileńszczyzny.**

— A czy w zamierzeniach Rządu, co do nowych terenów emigracyjnych, nie można brać również pod uwagę ludności żydowskiej?

— Wiem o jednym tylko projekcie, a mianowicie o zamiarze zawarcia umowy z rządem Sam Paulo, który potrzebuje robotników do plantacji kawy — wątpię jednak, aby do tej pracy ludność żydowska masowo i chętnie szła.

— Jakie ziemie polskie dostarczają najwięcej emigrantów żydowskich?

— Głównie rekrutują się oni z kresów i Małopolski Wschodniej. Najsłabiej zaś emigrują z Lubelszczyzny.

— Czy dużo istnieje organizacyj społecznych, które niosą pomoc emigrantom żydowskim i zajmują się ich sprawami?

— Są dwie takie instytucje: „Jeas“, utrzymywana z kapitałów amerykańskich i „Jca“. W dniu 1 kwietnia nastąpi połączenie tych dwuch organizacyj dla spraw emigracyjnych. Jednem z głównych zadań nowej placówki będzie przygotowanie z pośród ludności żydowskiej przy pomocy specjalnych kursów i zajęć praktycznych — pewnego elementu zdatnego do pracy na roli.

# Nasz dział radjowy.

STATYSTYKA SZCZEGÓŁOWA RADJOSŁUCHACZY PODŁUG ICH ZAWODÓW.

Statystyka taka miałaby niezawodnie wielkie znaczenie dla kierownictwa programów poszczególnych broadcastingów, ułatwiając im taki dobór audycji, który z jednej strony zadawalniałby większość, z drugiej zaś odpowiadał również wymaganiom mniejszości słuchaczy. To też w celu ustalenia, z jakich warstw i grup społecznych składają się słuchacze radja, przeprowadzono w rozmaitych krajach ankiety. Najpoważniej i najsumienniej opracowała odnośną statystykę Czechosłowacja, gdzie 47 proc. stanowią urzędnicy, 22 proc. — robotnicy, 20 proc. — pracownicy przemysłowi, 8 proc. — studenci, 2 proc. — rolnicy i 1 proc. zawody różne. A u nas?

PROGRAM RADJOWY
na sobotę 26 br.

**WARSZAWA: Godz. 11 rano: retransmisja z Wiednia uroczystego obchodu 100-lecia śmierci Beethovena. Godz. 4.45—5.10 odczyt pt. „Jak powstaje tkanina“ wygł. inż. E. Porębski. Godz. 5.15 koncert popoł. ze współ. solistki Haliny Karwowskiej (śpiew). Godz. 7.00—7.25 odczyt pt. „Twórczość Adama Mickiewicza“ wygł. prof. Górski. Godz. 8.10 odczyt pt. „Kilka myśli o Beethovenie“ wygł. prof. Szopski. Godz. 8.30 koncert symfon. beethovenowski ze współ. solistów: Comte-Wilgocka (śpiew) i Jan Dworakowski (skrzypce). Godz .10.30 muzyka taneczna z „Gastronomii“.**

**KRAKÓW: Godz. 5.15 transm. st. warszaw. Godz. 7.00 odczyt pt. „Ważniejsze znamiona współczesnej powieści francuskiej“ wygł. dr. Brahmer. Godz. 7.30 „Przegląd polityki zagran. ubiegł. tygodnia“ wygł. J. A. Reguła. Godz. 8.30 transmisja stacji warszawskiej.**

**BERLIN: Godz. 7.30 transm. opery Beethovena „Fidelio“.**

**WROCŁAW—GLIWICE: Godz. 4.30—6.00 koncert kameralny ze współ. solistów. Godz. 8.25 transm. akademji beethovenowskiej ze współ. solistów.**

**LIPSK: Godz. 8.15 koncert ku uczczeniu 100 lecia śmierci Beethovena, w programie dziewiąta symfonja.**

**WIEDEŃ: Godz. 11.00 uroczysta akademja beethovenowska. Godz. 8.15 koncert ze współ. solistów.**

**RZYM: Godz. 5.15—6.20 koncert popoł. ze współ. solistów. Godz. 9.00 transm. z opery (według zapowiedzi).**

**PRAGA: Godz. 4.30—5.30 koncert popołudn. Godz. 9.00 koncert ze współ. solistów (śpiew, skrzypce, wiolonczela).**

## Z Towarzystwa przyjaciół harcerstwa w Będzinie.

Onegdaj odbyło się doroczne zebranie członków Tow. przyjaciół harcerstwa w Będzinie, pod przewodnictwem p. F. Zebrowskiego. W sprawozdaniu z działalności zarządu podkreślano przykry fakt, spotykany zresztą w większości instytucyj społecznych. Mianowicie pole pracy jest duże, gdyż młodzież chętnie i licznie garnie się do harcerstwa, natomiast społeczeństwo dziwnie obojętnie traktuje te sprawy, a wszak wiadomą jest rzeczą, iż bez poparcia i pomocy trudno jest coś zrobić. Tow. liczy zaledwie 52 członków, gdy w rzeczywistości liczba ta powinna być conajmniej 10-krotnie większa. Największą bolączką i hamulcem w pracy był brak lokalu i dopiero od października r. ub., kiedy od Narodowej Organizacji Kobiet otrzymano dwa pokoje przy ul. Kościuszki, stosunki uległy znacznej poprawie. Hufiec męski, którego drużynowym jest p. Stanek, liczył przeciętnie 30 osób, hufiec żeński, pod kierownictwem p. Archmanówny, liczył 25 osób. W roku ubiegłym Tow. wysłało na kursy instruktorskie do Łękawy 1 harcerza i 1 harcerkę. Poza tem zorganizowano 3 uroczystości harcerskie, mianowicie przyrzeczenie i opłatek, akademję oraz obchód 6-lecia istnienia 24 drużyny męskiej. Dla drużyn Tow. prenumeruje kilka pism, jak również zakupiono pewną ilość przyrządów i sprzętów.

Dochód ogólny wynosił 572 złotych, wydatki 529 złotych.

Preliminarz na rok bieżący uchwalono w wysokości 582 zł. Do zarządu powołano pp. dr. Walewską, prof. Stadnika, J. Czaplę, J. Misiórskiego i K. Lęgasa. Na zastępców pp.: Żmudziankę, Pogorzelskiego i Urbańską. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dyr. Błażejewicz, Bartnikowa i Klimaszewska. Kapelanem drużyny jest ks. Ramus.

## Z życia cechów w Sosnowcu.

Staraniem cechu stolarzy, cieśli i kołodziejów odbyło się w dniu 19 bm. w kościele parafjalnym w Sosnowcu uroczyste nabożeństwo ku czci św. Józefa, patrona cechu. Nabożeństwo odprawił ks. szambelan Plenkiewicz, który w podniosłych słowach wzywał cech do ofiarnej i szlachetnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Po nabożeństwie, w którem przyjmowały udział wszystkie cechy zgrupowane w T-wie rzemieślniczem, odbyła się akademja w sali Trocadero przy teatrze miejskim.

Zebranych przywitał starszy cechu p. L. Kamiński, dziękując za liczne przybycie i zapraszając na przewodniczącego p. Piętkę, wiceprezesa delegacji zgromadzeń rzemieślniczych. W imieniu T-wa rzemieśln. składał życzenia cechowi p. inż. Kaleński, w imieniu nowoorganizującego się cechu kuchmistrzów w Sosnowcu p. Kwiekowski i w imieniu młodzieży rzemieślniczej p. Krawczyk.

Referat **o organizacji rzemieślniczej** wygłosił p. Bednarek, prezes delegacji zgromadzeń rzemieślniczych, nawołując do intensywnego zrzeszania się. **O wychowaniu i szkoleniu mołdzieży rzemieślniczej** mówił p. Tymoszuk, starszy cechu kowali i ślusarzy w Sosnowcu. Na wychowanie i szkolenie młodzieży rzemieślniczej należy zwrócić baczną uwagę, otaczając ją troskliwą opieką.

O znaczeniu i potrzebie cechów wygłosił referat p. inż. Kaleński. Brak istnienia w naszem państwie silnie zorganizowanego rodzimego stanu trzeciego — mieszczańskiego, grupującego w sobie rzemiosło i handel polski, był jednym z powodów opóźniających rozwój gospodarczy państwa, uzależniając go od czynników obcych. Rzemiosło polskie na najbliższą przyszłość ma szlachetne zadanie i obowiązek przyczynienia się do racjonalnego rozwoju gospodarczego państwa.

Po wygłoszeniu referatów p. Krawczyk uprzyjemnił chwile obecnym odśpiewaniem poloneza Moniuszki, wykazując swobodę we władaniu ładnym głosem.

Przewodniczący p. Piętka wzywał rzemieślników do jaknajliczniejszego prenumerowania „Gazety Rzemieślniczej“, która wszechstronnie oświetla życie i potrzeby rzemiosła. Każdy zorganizowany rzemieślnik winien w zrozumieniu interesów własnych popierać swoje pismo zawodowe.

Na wniosek p. Tymoszuka zebrani uchwalili ufundować własny ołtarz na uroczystość Bożego Ciała, na co doraźnie zebrano 60 złotych.

Po odśpiewaniu „Roty“ Konopnickiej zebrani rozeszli się, wynosząc miłe wrażenie z odbytej uroczystości.

**Popierajcie L. O. P. P.**



## Dla dobra lotnictwa polskiego.

### Z DZIAŁALNOŚCI OKRĘGOWEGO KOMITETU L.O.P.P. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Komitety miejscowe L. O. P. P. w Zagłębiu zostały stosunkowo niedawno wyodrębnione z terenu Komitetu woj. Kieleckiego i utworzyły **Komitet okręgowy** na prawach Komitetu wojewódzkiego. Z tej racji Komitet okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego zobowiązany jest do przyjmowania na siebie zadań, określonych **w programie pracy dla L. O. P. P. przez zarząd główny w Warszawie,** narówni z komitetami wojewódzkiemi.

Wspomniany plan pracy przewiduje dla woj. Kieleckiego na rok bieżący **budowę lotniska w Częstochowie.** W akcji tej weźmie również wybitny udział Komitet okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego, który na budowę lotniska częstochowskiego przewiduje w swym budżecie **blisko 30 tys. złotych.** Pewną sumę przeznacza również Komitet wojewódzki w Kielcach i zarząd główny. W Komitecie budowy lotniska będzie zasiadał stale z głosem decydującym przedstawiciel Zagłębia.

Wogóle Zagłębie przyczyniło się znacznie do rozbudowy lotnictwa polskiego. Wszakże i do budowy jednego z **najnowocześniej urządzonych lotnisk na Zawodziu pod Katowicami, Zagłębie również przyłożyło swą rękę,** dając na budowę lotniska **32 i pół tys. zł.**

Pozatem Komitet okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego płaci corocznie składkę na **instytut aerodynamiczny w Warszawie** w wysokości **4000 zł.**

W programie prac Komitetu okręgowego przewidziana jest budowa t. zw. **przyziemia** (lądowiska). Na ten cel budżet przewiduje **5000 zł.** Przyziemie takie jest w Zagłębiu konieczne ze względu na lokalne trudności terenowe.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

**26** Sobota
Dziś Ludgera B.
Jutro Jana Damazego.
Wsch. słońca 5 27
Zach. „ 17 56

## Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

**Udziałowy:** „Miłość i zemsta kobiety“ (Fedora).

**„Oaza“:** „Półświatek paryski“.

**„Sfinks“:** „Kochanka oficera ochrany“.

**„Momus“:** Od piątku 25 marca „Kurjer carski“ II-ga serja (dokończenie). 1949

### Pogrzeb weterana.

Wczoraj o godzinie 4 popołudniu odbył się pogrzeb śp. Władysława Patello, weterana z r. 1863. Kondukt żałobny prowadził ks. pr. Pędzich w asyście ks. Sobczyńskiego. Na czele kroczył oddział wojska z orkiestrą 23 p. a. p., następnie straż pożarna z orkiestrą i oddział sokoli. Za trumną i rodziną postępowali weterani, inwalidzi ze sztandarem oraz tłumy publiczności. Nad grobem podniosłe przemówienie żałobne, wygłosił ks. prefekt Sobczyński, sławiąc patrjotyzm pokolenia, którego zmarły był członkiem.

### Zebranie oficerów rezerwy.

Związek oficerów rezerwy jest jedną z tych organizacyj, której znaczenie rośnie z każdym dniem, pomimo nawet woli i chęci w tym kierunku samych członków. Obrona narodowa, w nowych warunkach powojennych zmusza niejako oficerów rezerwy do zainteresowania się nią bezpośrednio, w przeróżnych jej formach. Sprawa ta omawianą była na zjeździe okręgowym oficerów rezerwy w Krakowie, a obecnie, **w nadchodzącą niedzielę,** będzie między innemi przedmiotem obrad **Nadzwyczajnego walnego zebrania oficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego.**

To też, należy przypuszczać, że zebranie w dniu jutrzejszym zbierze się w licznym komplecie. Odbędzie się ono w Sosnowcu w lokalu „Lutnia“ przy ulicy Warszawskiej, o godzinie 10.30 przed południem.

Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności koła, ze zjazdu okręgowego w Krakowie, wybór prezesa i t. p.

### Uroczystość strażacka w Sosnowcu.

Dnia 27 b. m. w niedzielę o godzinie 9 i pół rano na placu straży przy ulicy Nowokościelnej w Sosnowcu odbędzie uroczystość strażacka podł. następującego programu: zdanie komendy przez dotychczasowego komendanta Józefa Drzewieckiego w ręce nowego komendanta Kazimierza Kędzierskiego, dekorowanie i wręczenie dyplomów za długoletnią owocną pracę na polu pożarnictwa trzem członkom zarządu, a mianowicie pp.: dyr. Czesławowi Jankowskiemu za 10 lat pracy, Janowi Wollńskiemu za 10 lat pracy. Edmundowi Moszkowskiemu za 15 lat pracy, wręczenie dyplomu członka honorowego panu komendantowi Józefowi Drzewieckiemu.

### Dalsza lustracja gmin.

W dalszym ciągu lustracji gmin p. starosta Ołpiński odwiedził Czeladź, gdzie po dokonaniu lustracji Magistratu zwiedził szczegółowo roboty miejskie, budynki, dom straży ogniowej, ośrodek zdrowia, przedszkola i schronisko dla starców. P. starosta z zainteresowaniem zapytywał o szereg spraw z zakresu gospodarki samorządowej, wyrażając naogół zadowolenie z prowadzenia i stanu spraw miejskich.

### Uczciwy Ślązak.

(l) Przed niedawnym czasem przejeżdżającemu z Katowic do Sosnowca sędziemu okręgowemu Jankiewiczowi skradziono w pociągu portfel z dokumentami i pieniędzmi. Sędzia uważał już papiery za stracone, gdy niespodziewanie w dniu 21 b. m. zgłosił się do I komisarjatu w Sosnowcu mieszkaniec Rożdzienia p. Juljusz Prywarski, który zwrócił portfel z dokumentami, wyjaśniając, że znalazł go na ulicy w Rożdzieniu.

Jest to rzadko spotykana szczerość, tem więcej zasługująca na podkreślenie, że Ślązak nie zawahał się ponieść kosztów podróży, byle uczynić zadość obowiązkowi uczciwości.

### Tylko 3 dni w tygodniu.

Z braku zamówień na węgiel kopalnia „Jowisz“ w Wojkowicach Komornych zmniejszyła ilość dni pracy do 3 w tygodniu.

### Z życia N. O. K. w Dąbrowie.

W poniedziałek, dnia 28 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Ogniska“ w Dąbrowie odbędzie się nadzwyczajne zebranie członkiń Narodowej Organizacji Kobiet ze współudziałem delegatki zarządu głównego p. Zofji Cichockiej, która wygłosi referat na temat polityki doby obecnej. Obecność na zebraniu wszystkich członkiń konieczna.

### Poranek Beethovenowski odłożony.

Sekcja dochodów niestałych Koła opieki przy gimnazjum im. E. Plater powiadamia, że z powodu odczytu prof. Jaxa-Bykowskiego pt. „Nasza młodzież“, poranek Beethovenowski zostaje odłożony. Dokładny termin będzie wkrótce podany.

### Nie zrywać pieczęci nałożonych przez starostwo!

(l) Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w trybie uproszczonym sprawę 72-letniego Haskiela Gutmana zamieszkałego w Żarkach pow. Będzińskiego. Otóż starostwo wydało w dniu 20 kwietnia 1923 roku polecenie zamknięcia nielegalnie prowadzonej przez Gutmana garbarni i w myśl tego zarządzenia garbarnia została opieczętowana, a w dniu 6 października 1925 roku Gutman uznał za stosowne zdjąć pieczęć. Sąd **skazał go za to na 2 tygodnie aresztu.**

## Uwadze bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości bezrobotnym pracownikom umysłowym, że wypłaty zapomóg z państwowej akcji doraźnej będą dokonywane w dn. 28, 29 i 30 b. m. w lokalu P. U. P. P. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 16 o godz. 16, według następującej kolejności: w dniu 28 bm. od nr. 1 do nr. 200, w dniu 29 bm. od nr. 201 do nr. 400, w dniu 30 bm. od nr. 401 do nr. 600. Zgłaszający się po zapomogę winien posiadać dowód osobisty z fotografją, stwierdzający tożsamość osoby, wypłaty z upoważnienia w żadnym razie uwzględniane być nie mogą. Jednocześnie zawiadamia się, że P.U.P.P. w Sosnowcu przystąpiło do wymiany legitymacji, wobec czego każdy bezrobotny pracownik umysłowy, korzystający z zapomogi winien w dniu 28 bm. zgłosić się po nową legitymację.

### Mecz szachowy.

Jak donosiliśmy, w ubiegłą sobotę rozpoczął się mecz szachowy między p. Błaszczykiem (Dąbrowa) i p. Goldmincem (Będzin) P. Błaszczak, zajmujący jedno z czołowych miejsc w klubie szachistów w Krakowie, a od dni kilku członek Stowarzyszenia zwolenników gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego, wyzwał jednego ze zwycięzców turnieju o mistrzostwo Zagłębia. Podjął wyzwanie p. A. Jasny, żądając, by p. Błaszczak rozegrał uprzednio mecz z p. Goldmincem. Pierwsza partja omawianego meczu rozpoczęła się pod przewagą p. Goldminca (białe). W dalszym przebiegu jednak, p. Goldminc nieco zdenerwowany utraconym czasem z powodu spóźnienia się na mecz, grając szybko popełnia błąd i traci owoce pięknych kombinacyj. Po 4 godzinach gry partję odłożono w pozycji lepszej dla p. Błaszczaka. Jej dokończenie nastąpi w sobotę dnia 26 bm. o godz. 7 wiecz. w Sosnowcu w lokalu Stowarzyszenia szachistów, Piłsudskiego l. 12. Druga partja meczu, który składać się będzie z 4 partyj, w niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 11 w wyżej wymienionym lokalu.

### Za puszczanie w obieg fałszywych dziesięciozłotówek.

(l) W numerze z dnia 24 stycznia rb. zamieściliśmy obszerne sprawozdanie z procesu przeciwko fałszerzom dziesięciozłotówek. Zasiadło wtedy na ławie oskarżonych czterech dąbrowian, a postępowanie przeciwko piątemu sprawcy wydzielono, ponieważ zbiegł on w obawie przed karą. Był to niejaki Karol Kubik (Dąbrowa, Sienkiewicza 11). W jakiś czas później schwytano go a w dniu 25 b. m. stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Jak wynika z przewodu sądowego osk. Kubik kupił siano od św. Hajczyka, przyczem zapłacił za nie fałszywym banknotem dziesięciozłotowym, otrzymanym od skazanej już uprzednio Antoniny Szlęzakowej, która wręczyła go podsądnemu ze słowami: „jeśli uda ci się puścić go w obieg, to zatrzymaj sobie 5 złotych, a resztę mi zwróć“.

Sąd skazał Kubika na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

### Aresztowanie defraudanta.

W swoim czasie pracował w Magistracie sosnowieckim niejaki Wacław Kaczkowski, który, po wydaleniu go z pracy, dostał się do Magistratu w Będzinie, lecz i tu z powodu niedbalstwa został w niedługim czasie usunięty. Otóż przed kilku dniami na stacji w Mołodecznie policja zatrzymała Kaczkowskiego, gdyż ten nie umiał lub nie chciał ujawnić celu pobytu, a przyparty do muru oświadczył, iż w Magistracie będzińskim popełnił nadużycie na sumę 143 złotych i bojąc się odpowiedzialności, uciekł na kresy, licząc, iż tutaj ukryje się przed sprawiedliwością. Na skutek tych zeznań Kaczkowski został przesłany do Będzina.

Jak się okazało, trudno jest ustalić rozmiarów nadużycia, gdyż Kaczkowski nie przywłaszczył sobie pieniędzy miejskich, a podana przez niego kwota miała się składać z opłat, pobieranych samowolnie od interesantów.

### Porzucił żonę i dzieci.

31-letni Stanisław Witek, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Rzymskiej 21, pracował ostatnio jako robotnik na kopalni „Wiktor“ w Milowicach. Witek był jedynym żywicielem rodziny, składającej się z żony i dwojga nieletnich dzieci. Po skończonej pracy wracał zwykle o jednej i tej samej godzinie codziennie do domu. W ub. wtorek jednakże, pomimo, że już przeszła pora powrotu z kopalni

do domu. Witek nie wracał. Zaniepokojona żona, przypuszczając, że mąż jej uległ jakiemuś wypadkowi przy pracy, udała się na kopalnię, aby zasięgnąć informacyi. Tu dowiedziała się od sztygara, pod zwierzchnictwem którego pracował jej mąż, że Witek na własne żądanie odszedł z pracy, przyczem odebrał zarobione pieniądze. Dokąd zaś udał się, nie umiano jej wytłomaczyć. Nieszczęśliwa matka, porzucona na pastwę losu wraz z dwojgiem nieletnich dzieci, zwróciła się do policji, zawiadamiając o porzuceniu jej przez męża. Czy go odzyska — niewiadomo.

**Znalezienie noworodka.**

Onegdaj wyłowiono z Przemszy obok mostu fitznerowskiego w Sosnowcu zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu na Pogoni.

**„Wojowniczy szofer".**

P. Wilhelm Bendor prosi nas o zaznaczenie związku z notatką p. t. „Wojowniczy szofer", zamieszczoną we wczorajszym numerze, że p. Musiała w twarz nie uderzył i że na dorożkę p. Mostka nie najechał.

**Napad opryszków.**

Powracającego z pracy dozorcę kopalni „Flora" Katelskiego, zaczepiło trzech znanyeh policji opryszków: J. Jachimowski, S. Kosałka i J. Mazur, którzy obrzucili idącego gradem obelg, a widząc, iż Katelski na to nie reaguje, jeden z nich, mianowicie Mazur, chciał uderzyć dozorcę dużym kamieniem, podniesionym z drogi. Napadnięty odparował cios trzymaną w ręku laską, wtedy Mazur wyjął szybko składany nóż, którym zadał Kotelskiemu kilka ran w plecy. Zawiadomiona o wypadku policja przewiozła poszkodowanego do szpitala św. Barbary, a opryszków wkrótce odnalazła i osadziła pod kluczem.

**Usiłowanie samobójstwa.**

Antonina Szostakowa, mężatka, zamieszkała przy ul. Polnej nr. 16 w Dąbrowie, w celu samobójczym napiła się esencji octowej. Do doeperatki wezwano felczera, który po przepłukaniu żołądka, pozostawił niedoszłą samobójczynię w mieszkaniu. Przyczyną rozpaczliwego kroku — nieporozumienia rodzinne.

**Skazanie złodzieja.**

(l) W dniu 15 grudnia ub. r. przez ulice Będzina przejeżdżał furgon spedytora Zelingera, naładowany towarami. W pewnym momencie podszedł do wozu jakiś osobnik, który skradł worek skór, wartości 1400 złotych. Według świadczenia poszkodowanego Joska Dancygiera, do którego należały skóry wiezione przez Zelingora, w worku znajdowało się 120 skórek (32 kg.). Jak ustaliło śledztwo, kradzieży dokonał 30-letni Tomasz Tyrek, przyczem część łupu ukrył w niewiadomem miejscu, część w nawozie na podwórzu swej siostry, resztę zaś w mieszkaniu brata. Policja odebrała od Tyrka tylko 57 skórek.

Za kradzież tę złodziejaszek skazany został w dniu 25 b. m. przez Sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i pozbawieniem praw.

**Awanturnica.**

Zawalska Stanisława z Sosnowca (Pańska 26) wałęsając się po ulicach, zaczepiała przechodniów. Zwróciło to uwagę posterunkowego, który zaprosił Zawalską do komisarjatu. Na taką propozycję awanturnica rzuciła się na policjanta, drapiąc go po twarzy. Nie pomogło jednak szamotanie i awanturnica została odprowadzona przez policjanta do komisarjatu, gdzie odpowiednio się nią zaopiekowano.

**Kradzież surowca.**

Policja schwytała na kradzieży surowca z wagonów Wolka Czesława z Sosnowca (Rudna 2) i Mitasa Leona (Pusta 8). Skradziony surowiec, w ilości 439 kg., stanowiący własność Modrzejowskich zakładów, odebrano.

**Kradną, kradną...**

Marjanowi Chalińskiemu z Sosnowca (Podjazdowa 8) skradziono z kieszeni zegarek. Ropczykowi Pawłowi z Rudy skradziono z kieszeni 95 złotych. Bajorek Antoninie z Deszna (pow. Jędrzejów) skradziono z wozu na ulicy w Sosnowcu masło, wartości 90 złotych. Złodzieja policja schwytała, a odebrane od niego masło zwrócono właścicielce. Z komórki Ewy Bała, zamieszkałej w Sosnowcu (Sielecka 21), nieznany sprawca skradł kury i króliki. Tomaszowi Pyraszowi z Szarleja skradła w Sosnowcu Niepsuj Kaziniera z Kuźnic z kieszeni 100 złotych. Złodziejkę policja zatrzymała.

Jakób Sala z Sosnowca (Kolejowa 3), zajęty grą w „trzy blaszki", nie zauważył nawet, jak z kieszeni wyciągnął mu 50 złotych Nazimek Stanisław z Sosnowca (Sielecka 35). Spostrzegłszy kradzież Sala zawiadomił policję.

# Osławiony kieszonkowiec przed sądem.

(l) Wczoraj przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu, w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Salak stanął 20-letni Wolf Wajsbreg zam. w Będzinie, oskarżony o

**dokonanie czterech sprytnych kradzieży kieszonkowych**

przy współudziale pomocników.

Oskarżał prokurator Sokołowski, bronił apl. Nawrocki.

Wajsberg był już kilkanaście razy karany za kradzieże, nic go jednak nie poprawiło, skoro w dniu 25 sierpnia ub. r. skradł na dworcu w Będzinie

**portfel z dokumentami i 59 złotemi**

Franciszkowi Zięciowi z Królewskiej Huty oraz portfel z papierami i 40 złotemi Józefowi Kioskowi z Chebdzia. Ponadto w dniu 2 września ub. r.

**skradł także na dworcu w Będzinie**

portfel z dokumentami i 95 złotemi Józefowi Gracy z Knurowa pow. Rybnickiego oraz Antoniemu Zychoniowi z Piotrowic pow. Pszczyńskiego

**portfel z 90 złotemi i papierami.**

Powołano do rozprawy 11 świadków, którzy zeznali co następuje:

Św. Zięć: Jechałem z Królewskiej Huty do Będzina wagonem w którym były tylko dwa wejścia, przed Będzinem

**postawiłem walizkę w przejściu, aby prędzej wysiąść.**

Gdy pociąg zatrzymał się, chciałem podnieść walizkę i zejść ze schodków wagonu, ale w tejże chwili ktoś mnie pchnął, tak że upadłem na walizkę. Po podniesieniu się

**zauważyłem, że jestem okradziony.**

Św. Kiosek: Portfel zabrano mi gdy wychodziłem już na peron w Będzinie. Kilku osobników wytworzyło koło mnie sztuczny tłok, a zanim się zorjentowałem

**zdążyli mi już wyciągnąć portfel.**

Św. Graca: Na peronie koło płotu, ktoś rzucił mi na nogi słupek, a gdy usiłowałem uwolnić się od ciężaru — ukradziono mi portfel. Osobnik, który wyciągał mi pieniądze jest

**zupełnie podobny do oskarżonego.**

Św. Zychoń: W przejściu z dworca na ulicę stał osk. Wajsberg i poprawiał sobie skarpetki. Ludzie popychali mnie z tyłu, więc wpadłem na niego. W tej chwili zauważyłem, że jakiś osobnik

**wyciągnął mi z kieszeni portfel i cisnął go pod nogi oskarżonemu.**

Podniosłem alarm i schwytałem złodzieja za pas, ale on rozpiął pas i pozostawiając go w moich rękach — zbiegł.

Świadkowie z policji kryminalnej stwierdzili, że Wajsberg jest

**znanym kieszonkowcem.**

Św. wywiadowca Lipiński widział oskarżonego w dniu 25 sierpnia ub. r. na dworcu w Będzinie. Był w brązowym, gumowym płaszczu, co potwierdzili poszkodowani.

Widać z zeznań świadków oskarżenia, że

**Wajsberg jest bardzo sprytnym i pomysłowym złodziejem,**

odznaczającym się ponadto dużą rutyną.

Natomiast trzy żydówki, zeznające jako świadkowie obrony, usiłowały wykazać alibi.

ich wywody tak były

**mętne i nieprawdopodobne,**

że Sąd przeszedł nad niemi do porządku dziennego. Dodać należy, że mąż jednej z owych żydówek odsiaduje karę więzienia za oszustwo.

Sąd po przesłuchaniu wszystkich świadków i wysłuchaniu przemówień stron, udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący Wajsberga na

**4 lata więzienia zamieniającego dom poprawy**

z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i pozbawieniem praw.

L.

# Wiadomości ze Śląska.

## Smutna sytuacja w śląskim przemyśle węglowym.

**ZBYT WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO SPADNIE W MARCU O 400.000 TON W PORÓWNANIU Z LUTYM.**

Dane cyfrowe o wydobyciu i zbyciu węgla górnośląskiego za ubiegły tydzień wykazują dalsze pogorszenie się sytuacji w przemyśle węglowym.

I tak, wydobyto w ubiegłym tygodniu 472.000 t. węgla, co wynosi przeciętnie na dzień roboczy 78.000 t. Jest to poważny spadek wydobycia. Również i zbyt znacznie zmalał. I tak na rynek wewnętrzny poszło 275.000 t. węgla, na eksport zaś 147.000 t. W związku z tem zwały węgla powiększyły się o dalsze 50.000 t. osiągając na dzień 21.3 cyfrę 977.000 t. Zapotrzebowanie wagonów również uległo redukcji o 733 wagony dziennie.

Ogółem w marcu do 20 włącznie, wydobyto węgla 1.405.000 t. zaś zbyt węgla z własnem zużyciem wynosił w tym samym czasie 1.269.000, z czego na rynek krajowy wypada 837.000 t., a na eksport 432.000 t., więc o ile zbyt w tym samym stopniu do końca miesiąca będzie się kształtował (a widoków na polepszenie się sytuacji niema), to w ciągu marca zbyt wewnętrzny osiągnie sumę 1.200.000 t., czyli mniej o 300.000 t) niż w lutym, a eksport 650.000 t., to jest o 100.000 t. mniej niż w lutym.

## Przepełniony samochód runął z mostu do rzeki.

**SIEDMIU ZABITYCH I KILKUDZIESIĘCIU RANNYCH.**

W środę dnia 23 bm. zdarzył się w Kudowej na Śląsku niemieckim straszny wypadek.

Przędzalnia mechaniczna Dieriga w Kudowej zatrudnia

**pareset robotników i robotnic.**

Jakiś przedsiębiorca zakupił samochód ciężarowy, aby dwa razy dziennie robotników przywozić do fabryki i odwozić do miejsc zamieszkania. W ub. środę samochód wiózł z nocnej szychty

**około 70 osób do Gellenau.**

Tuż za Kudową podnosi się szosa, tworząc mocny skręt. Łańcuch motoru nagle pękł i samochód zaczął się z błyskawiczną szybkością zsuwać się drogą powrotną i wpadł na most,

**przebił poręcze i runął do rzeki,**

grzebiąc pod sobą 70 osób.

Wieść o katastrofie rozeszła się lotem błyskawicy. Ze wszystkich stron rzucono się na ratunek. Ksiądz i pastor opatrywali umierających. Z pod szczątków auta wydobyto

**7 zabitych, 18 ciężko i 20 lżej rannych.**

Reszta osób cudem wyszła z katastrofy bez dotkliwszych ran.

## O instytucję taniego kredytu na Śląsku.

**„KASY POMOCY" ZAMIAST „BANKU HIPOTECZNEGO"?**

Sprawa stworzenia śląskiego banku hipotecznego, któryby skoncentrował obrót pieniędzmi z pożyczek i subwencyj województwa Śl. na cele samorządowe i społeczne, oraz opiekował się śląskim funduszem gospodarczym — znajduje się w stadjum przygotowawczem.

Jak się dowiadujemy, na ręce komisji, która opracowuje plan organizacji i działalności banku hipotecznego wpłynął projekt, aby zamiast śląskiego banku hipotecznego powołać do życia instytucję śląskich kas pomocniczych na wzór czynnych za rządów zaborcy „Prowinziolhilfskassen". Instytucja ta operowałaby nietylko kapitałem państwowym ale także komunalnym, idąc głównie w kierunku udzielania długoterminowych i niskoprocentowych pożyczek.

O użyteczności tego projektu rozstrzygnie przyszłość.

# Teatr Polski w Katowicach.

**„Sprzedana narzeczona".**

Dzisiaj w sobotę, t. j. 26 b. m. opera znakomitego kompozytora czeskiego p. t. „Sprzedana narzeczona". W partjach głównych wystąpią: pp. Lubicz, Wolska-Sobańska, Stróżyńska, Zdanowska, Stępniewski, Drabik, Mazanek, Domosławski, Karasiński, Kopciuszewski, Romanowski i inni.

**„Tajemnica powodzenia".**

Świetna komedja w 3 aktach J. Montgommery'ego ukaże się w Teatrze polskim po raz pierwszy w środę dnia 30 marca. W rolach głównych wystąpią: pp. Krzywicka, Ludwiżanka, Michałowska, Nettówna, Chmurkowski, Leśniewski, Kajowski, Kitka-Sokołowski, Krokowski, Mazanek, Ozarliński, Pałański, Skalski, Wrącki i inni. Reżyseruje p. J. Krokowski.

**„Rozwódka".**

Arcymelodyjna operetka Leona Falla, która w tryumfalnym pochodzie obiegła wszystkie sceny europejskie i stale utrzymuje się w repertuarze stołecznych teatrów operetkowych, ukaże się w teatrze katowickim po raz pierwszy w sobotę dnia 2 kwietnia. Obsadę głównych ról tworzą: pp. Lubicz, Czermakówna, Stróżyńska, Zdanowska, Domosławski, Sendecki, Marjański, Imiela-Wojtaszek, Karasiński, Jastrzębski i inni. Tańce układu baletmistrza A. Luzińskiego. Reżyseruje p. Marjan Domosławski. Stroną muzyczną kieruje p. Stefan Barański.

**Skazanie komunistów.**

W dniu wczorajszym odbył się w Król. Hucie proces przeciw 3 komunistom oskarżonym o przemycanie z Niemiec bibuły propagandowej. Wszystkich trzech skazano na 6 miesięcy więzienia.

**Proroctwo Królowej Saby.**

Niejaka Gertruda Moll, z Załęża nie posyłała dziecka swego do szkoły polskiej, a jej wniosek o oddanie dziecka do szkoły niemieckiej został odrzucony. Dziecko zatem wogóle do szkoły nie chodziło, co jest karygodne, więc sprawa oparła się o sąd. Pani Moll nie stawiła się na rozprawie ale zato przesłała sędziom list, w którym tłomaczy się, że dziecka do szkoły polskiej nie chciała dlatego posyłać, bo według proroctwa Królowej Saby Polska miała w r. 1925 zniknąć z powierzchni ziemi. Ponieważ proroctwo się nie spełniło pani Moll została skazana na 20 złotych kary.

**Bieda wśród kiniarzy.**

Związek właścicieli kinoteatrów województwa Śląskiego przygotowuje memorjał do władz w sprawie nadmiernego obciążenia podatkowego lokali i biletów kinowych, co doprowadza teatry świetlne do ruiny. Zbyt wielkie obciążenie podatkowe tych przedsiębiorstw wynika z ustawy o śląskim funduszu gospodarczym.

**O kredyt dla rzemiosła.**

W celu uzyskania dalszych kredytów dla rzemieślników śląskich i subwencyj dla Instytutu rzemieślniczego udała się onegdaj z Katowic do Warszawy delegacja Związku polskich rzemieślników i przemysłowców w wojew. Śląskiem, złożona z pp.: prezesa Pojdy, posła Soboty, prof. Niebroja, Jesionka i Łyszczaka.

**Zjazd wojewódzki Z. L. N.**

W dniu 27 marca br. o godz. 10 odbędzie się w sali restauracji p. Przybyły w Katowicach, ul. Szopena 8 zjazd delegatów śląskich kół Związku ludowo narodowego celem wyboru władz wojewódzkich stronnictwa.

**Strzał w lewą skroń.**

Onegdaj popełnił w Bielsku samobójstwo przez postrzał w lewą skroń młody urzędnik Zender Adolf. Przyczyna, która skłoniła denata do rozpaczliwego kroku nie została dotychczas ustalona.

**„Towiański i Towianizm".**

W niedzielę, 27 bm. o godz. 7 i pół wiecz. w sali Gimnazjum państwowego przy ul. Mickiewicza w Katowicach prof. gim. Roman Fajans wygłosi odczyt p. t. „Towiański i Towianizm. Stosunek do religji i narodu". Ze względu na zajmującą i aktualną treść wątpić nie należy, że szerokie warstwy społeczeństwa skorzystają ze sposobności zaznajomienia się z interesującym, a nigdy nie starzejącym się tematem.

**Spęd bydła i ceny na centralnej Targowicy w Mysłowicach.**

W czasie od 21 do 25 bm. spędzono na centralną Targowicę bydła w Mysłowicach 566 krów, 37 jałówek, 49 buhai, 20 wołów, 29 cieląt i 1708 świń; czyli razem 2409 sztuk.

Za 1 kg. żywej wagi płacono: bydło rogate I gat. 1.60 — 1.80 zł., II gat. 1.45 — 1.60 zł., III gat. 1.30 — 1.45 zł.; nierogacizna I gat. 2.45 — 2.55 zł., II gat. 2.20 — 2.35 zł., III gat. 2.05 — 2.20 zł.; cielęta 1.50 — 1.70 zł.

Podaż i popyt mierne, tendencja mocniejsza, ceny dla bydła zwyżkowe.

# Kronika Zawiercia.

**Kino „Stella":** „Czarny orzeł" z Rudolfem Valentino.

### Z Czerwonego Krzyża.

Odbyło się ostatnio zebranie doroczne członków zawierckiego Czerwonego Krzyża, które objęło sprawozdanie z działalności, kasowe, wybór zarządu i plan działania na rok przyszły.

Prowadzonej cicho pracy Towarzystwa miejscowe społeczeństwo nie spostrzega nazewnątrz. Stosownie do dyrektyw, otrzymanych od centralnych władz Towarzystwa, działalność ograniczała się na zbieraniu funduszów i przygotowywaniu się do niesienia pomocy na wypadek ewentualnej wojny. Akcja, prowadzona w tym duchu, dała pokaźne rezultaty. Zapoczątkowano zawiercki punkt opatrunkowo-odżywczy przez nabycie 2 wozów sanitarnych, które chwilowo przechowywane są w Kielcach, wobec braku na miejscu odpowiedniej remizy, zorganizowano tydzień „Czerwonego Krzyża", który przyniósł 1.623.19 zł., udzielono pomocy i wsparć instytucjom i osobom prywatnym, urządzono święcone dla biednych dzieci. Ogólny obrót kasowy zamknięto kwotą 9.196.91 zł., przyczem poważniejsze pozycje przychodu stanowią: składki członkowskie 650 zł., ofiary dla dzieci 1.724.94 zł., tydzień C. K. 1.623.19 zł.; w wydatkach: święcone dla dzieci 2.004.46 zł., odsetek dla Okręgu w Kielcach 767.70 zł., kupno wozów 2.600 zł.

Do zarządu zostali wybrani pp.: Banachiewiczowa, Bereśniewiczowa, Maciejowska, Malczewska, Masłowska, Pasierbińska, Sokołowska, Czapliński, Dębski, Krawczyk, Pasierbiński, Sokołowski.

Plany na rok bieżący obejmują: kupno kuchni polowej dla punktu opatrunkowo-odżywczego, wyekwipowanie wozów w środki opatrunkowe, przyrządy itp. oraz kuchni w potrzebne naczynia, nabycie uprzęży itd. Z chwilą ukończenia ekwipunku, punkt opatrunkowo-odżywczy zostanie sprowadzony do Zawiercia, aby mógł być użyty w razie nieszczęść, powodowanych siłą wyższą, jak pożary, powodzie itd.

Na tem zebranie zakończono.

### Kradzież na kolei.

W rowie przy II Alei znaleziono 10 sztuk żelaznych podkładów, używanych do mocowania szyn na wekslach. Natychmiast wdrożone śledztwo ujawniło sprawcę kradzieży, którym okazał się Józef Wala, mieszkaniec Zawiercia.

### Pracują...

Nocy wczorajszej nieznani zwolennicy komuny rozrzucili na Argentynie 26 odezw komunistycznych.

### Kradzieże.

Z magazynu fabryki Erbego skradziono parę kilogramów metalu wartości 30 zł. Natychmiast wdrożone śledztwo wykryło sprawców, któremi okazali się Władysław Jakubowski (Szkolna 5) oraz Stanisław Drabek (Piaskowa 36).

Zamieszkałemu przy ul. Bianowskiej 1 Szyji Trzebienicowi skradziono z komórki bieliznę i obuwie. Poszkodowany stratę oblicza na 30 zł.

### Nieskromny pijak.

Włościanin wsi Wisiułka gm. Rokitno Szlacheckie, podochociwszy sobie z racji pomyślnych tranzakcyj na targu, zachowywał się niemoralnie, budząc ogólne zgorszenie— za co dostał się do komisarjatu, gdzie przebywał aż do wytrzeźwienia.



# Kronika Olkuska.

### Nowa straż ochotnicza w Wolbromiu.

W Wolbromiu przy fabryce gumy została założona straż ochotnicza, która posiada już 21 członków czynnych umundurowanych. Nowa straż pierwszy raz brała udział w niedawnym pożarze stodół, do którego, pomimo pewnej odległości, przybyła pierwsza. Komendantem straży jest p. Edward Macander, elektro-mechanik fabryki wolbromskiej.

### Likwidacja N. P. Ch.

W związku z uznaniem Niezależnej partji chłopskiej za organizację nielegalną, policja powiatu Olkuskiego dokonała rewizji w kilku miejscowościach powiatu. W ręce policji wpadły broszury i gazety, jak: „Lemiesz", „Zagon", „Nasza prawda", „Snop" (wydawnictwa posłów Ballina, Wojewódzkiego i innych), oraz „Jutrzenka" organ Stowarzyszenia akademików, a także legitymacje. Narazie są wiadomości o zlikwidowaniu N. P. Ch. w Szycach, gm. Kidów, gdzie organizacja była najsilniejsza (posiadała około 80 członków) oraz w Biskupicach, gm. Pilica.







# Złodzieje i paserki przed sądem.

(I) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu w składzie przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sałak, zasiedli

**dwaj złodzieje:**

Edward Bajdura l. 23 i Stanisław Kopeć l. 26, paserka Elżbieta Woszkowa l. 31 oraz Marja Rybusowa (Kuźnica 16).

**Oskarżał prokurator Sokołowski,**

bronili: Woszkowej z urzędu adw. Forelle, Rybusowej z wyboru adw. Heftman.

Sprawa przedstawia się następująco:

**W dniu 1 sierpnia ub. r.**

z komórki domu przy ulicy Narutowicza 16 w Sielcu skradziono kilka prosiąt Zofji Mleczko. Policja ustaliła w czasie dochodzenia, że

**bezpośrednio po kradzieży**

osk. Woszkowa proponowała okolicznym mieszkańcom nabycie świeżego mięsa z prosiąt i żywe prosięta, i że

**mięso owe kupiła osk. Rybusowa.**

Osk. Waszkowa przyznała, że sprzedała 2 i pół kg. mięsa Rybusowej, wyjaśniając, że otrzymała je od osk. Bajdury. Natomiast Bajdura

**nie przyznał się do kradzieży,**

twierdząc, że prosięta otrzymał od osk. Kopcia. Kopeć nie zaprzeczał, że dokonał kradzieży i oświadczył, że wspólnikiem jego był Bajdura. Jak wynika z odpisów

**Urzędu rejestracji skazanych,**

Bajdura był już trzy razy karany za kradzież, a Kopeć dwa razy.

Po przesłuchaniu 7 świadków i przemowach, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok.

**Bajdura został skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i pozbawieniem praw, Kopeć na rok więzienia z pozbawieniem praw, Woszkowa na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, Rybusowa zaś na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.**

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Kredyty P.K.O. dla spółdzielni.

P. K. O. rozpoczęła przyjmowanie do dyskonta weksli Spółdzielni kredytowych bez gwarancji centralnych banków spółdzielczych na warunkach następujących: 1) Kredyt dyskontowy może być otwarty jedynie spółdzielniom, wykazującym się conajmniej 2letnim istnieniem, popartem sprawozdaniem rocznem i należącem do jednego ze Związków rewizyjnych. 2) Kapitał własny Spółdzielni winien wynosić conajmniej 50.000 zł., przyczem nie bierze się pod uwagę różnego rodzaju funduszów rezerwowych o specjalnem przeznaczeniu (np. fundusz pensyjny) na pokrycie ewentualnych strat, waloryzacyjnych itp. 3) Ilość członków zrzeszonych w Spółdzielni, nie może być mniejsza od 300. 4) Wysokość przyznanego kredytu dyskontowego będzie uzależniona od opinji odnośnego Związku rewizyjnego. 5) Tytułem odsetek dyskontowych liczyć będzie PKO. 9 i pół proc. w stosunku rocznym, ponadto potrącać będzie prowizję w wysokości jednej ósmej proc. przy wekslach 3 miesięcznych i jednej czwartej proc. od weksli z obiegiem dłuższym. 6) Do dyskonta przyjmować będzie PKO. weksle, zaopatrzone conajmniej w 3 podpisy osób majątkowo odpowiedzialnych (w tem jeden firmowy Spółdzielni w charakterze ostatniego indosanta) z najdłuższym obiegiem 6-miesięcznym, płatne w PKO. w Warszawie. 7) W wypadkach wyjątkowych przyjmować będzie PKO. weksle z 2 podpisami, a nawet sola weksle Spółdzielni pod warunkiem złożenia dodatkowego zabezpieczenia w formie zastawu papierów wartościowych, lub kaucji hipotecznej. Wyjątki te, w szczególności zaś dyskonto sola weksli Spółdzielni, będą dopuszczalne tylko wtedy, gdy po uprzedniem zbadaniu stanu interesów Spółdzielni PKO. dojdzie do przekonania, że w innej formie Spółdzielnia z dyskontu korzystać nie będzie mogła, zaś jej sytuacja finansowa daje dostateczną rękojmię terminowego wykupu weksli. Prośba zatem o zastosowanie postanowień niniejszego paragrafu musi być przez Spółdzielnię z góry rzeczowo uzasadniona i poparta motywowanym wnioskiem Związku rewizyjnego. 8) W granicach przyznanego kredytu dyskontowego, może Spółdzielnia stale lub okresowo wyczerpywać kredyt zależnie od swych potrzeb. P. K. O. zastrzega sobie, że przyznany kredyt może każdej chwili całkowicie lub częściowo wypowiedzieć na najbliższe terminy płatności zdyskontowanych weksli. 9) W okresie korzystania z kredytu dyskontowego obowiązana będzie Spółdzielnia składać miesięczne bilanse surowe, zaś po ukończeniu roku obrachunkowego i zatwierdzenia bilansu — roczne sprawozdanie. 10) Walutę zdyskontowanych weksli przeprowadzać będzie P. K. O. przez konto czekowe Spółdzielni u siebie.

Spółdzielnie winny we własnym interesie niezależnie od tego, czy zamierzają obecnie korzystać z kredytu dyskontowego, nadesłać PKO. następujące dane: rok założenia, ilość członków, wysokość udziału i odpowiedzialności, kapitał udziałowy, fundusz zasobowy, inne rezerwy, wkłady, zadłużenie w Banku Polskim, zadłużenie w Banku gospodarstwa krajowego, zadłużenie w instytucji centr., nieruchomość i jej obciążenie, skład zarządu, sposób firmowania i wzory podpisowe, co przy ewentualnem zgłoszeniu się do PKO. w przyszłości przyspieszy sprawę przyznania kredytu, gdyż znaczna część niezbędnych przy otwarciu kredytu dyskontowego informacyj kredytowych, będzie już w posiadaniu P. K. O.

## Kronika gospodarcza.

**POD POLSKĄ BANDERĄ.** Calais, Sztokholm, Londyn, Bornholm — oto końcowe etapy ostatnich rejsów naszej eskadry handlowej, która krok za krokiem wywalcza należne miejsce dla polskiej bandery. „Poznań" i „Katowice" dnia 21 bm. przepłynęły kanał Kiloński w drodze z Gdańska do Calais z ładunkiem kopalniaków, „Kraków" zawinął w niedzielę do Sztokholmu, gdzie wyładowuje przywiezione z Gdańska 2.800 ton górnośląskiego węgla, „Wilno" ładuje w Gdańsku podkłady kolejowe, z któremi popłynie do Londynu, „Toruń" jest w drodze z Gdańska do Bornholmu z ładunkiem węgla, „Warta" czyni ostatnie przygotowania do ruszenia w pierwszą podróż, jako statek handlowy.

**TENDENCJA DLA JAJ** w tygodniu sprawozdawczym w dalszym ciągu słaba. Dowóz z prowincji znaczny, produkcja wzmożona. Ceny hurtowe warszawskie wynoszą 160—150 zł. za skrzynię (1440 sztuk), przyczem brak nabywców. Ceny hurtowe na eksport wykazują również słabą tendencję. Nielicznych tranzakcyj dokonywano po 20—19 dol. za skrzynię loco granica. W detalu ceny są następujące: większe i średnie 14 gr., mniejsze 13 gr. za sztukę, kopa (60 sztuk) 7—7.20 zł. W połowie przyszłego tygodnia spodziewane jest **rozpoczęcie t. zw. spekulacji przedświątecznej.** Ponieważ w czasie świąt konsumcja jaj wzrasta kilkakrotnie, hurtownicy na kilka tygodni przed świętami nie puszczają jaj na rynek, by tym sposobem podbić ceny. W roku bieżącym święta Wielkanocne schodzą się ze świętami żydowskiemi, zatem konsumcja jaj wzrośnie kilkakrotnie. Spekulacja przedświąteczna ma wobec tego widoki powodzenia.

**TRANZYTEM PRZEZ POLSKĘ.** Wprowadzona od 1 stycznia r. b. taryfa bezpośredniej komunikacji między Rosją a Niemcami tranzytem przez Polskę wykazuje aczkolwiek nieznaczne, lecz wzrastające ożywienie przewozów pomiędzy temi państwami. W styczniu r. b. przewieziono z Rosji do Niemiec Prus Wschodnich ogółem 5229 ton różnych towarów, z Niemiec zaś do Rosji tylko 89 ton w lutym natomiast przewozy w jednym kierunku wzrosły przeszło o 100 proc. wynosiły z Rosji do Niemiec 11.733 ton, odwrotnie zaś 838 ton, czyli w porównaniu ze styczniem wywieziono z Rosji więcej 6504 tony, przywieziono zaś do Rosji więcej 749 ton. Głównym artykułem wywozu z Rosji jest ruda żelazna 3442 tony w styczniu i 9950 ton w lutym; na pozostałe — składają się ruda magnesowa, żyto, klocę dębowe etc. Drobny stosunkowo przywóz z Niemiec do Rosji ograniczył się do transportów drutu żelaznego, ferrosilicium, nasion buraczanych, maszyn, pługów i t. d.

## Z giełdy warszawskiej.

**CEDUŁA Z DNIA 25 MARCA 1927 ROKU.**

**AKCJE:** Bank Dyskontowy 128.00, Bank Handlowy 6.60—7.00, Bank Polski 120.00—124.75, Bank Zachodni 3.65—3.75, Bank Zjedn. Ziem Pol. 2.70, Bank Spółek Zarobk. 14.25—14.00—15.20, Kijewski 76.50, Strem 11.00, Wildt 0.16, El. Dąbrowa 55.00, Brown Boveri 2.15, Siła i Światło 91.00, Częstocice 2.55—2.70, Gosławice 60.00, Cukier 4.40—4.50, Firlej 56.50—59.00, Zawiercie 29.00—31.50, Żyrardów 15.00—16.00—15.75, Lazy 0.32, Wysoka 5.50, Węgiel 87.50—91.00, Nobel 4.20—4.30, Cegielski 33.00, Fitzner 5.75, Lilpop 21.50—22.75, Modrzejów 7.00—7.45—7.40, Norblin 132.00, Ostrowiecki 83.00, Parowozy 0.83, Pocisk 2.50, Rohn 0.65, Rudzki 1.55—1.57, Starachowice 2.79—2.85, Ursus 2.00—2.10, Borkowski 2.40—2.55, Spirytus 3.25.

**WALUTY I DEWIZY:** Dolar 8.92, Nowy Jork 8.95, Londyn 43.57, Paryż 35.16, Praga 26.57, Włochy 41.10, Belgja 124.75, Szwajcarja 172.60, Holandja 359.00.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut nie jednolita.

## Giełda zbożowa poznańska

z dnia 25.3 1927 r.

Żyto 41.65—42.65, Pszenica 51.75—54.75, Jęczmień zwykły 31.00—34.00, Jęczmień browarowy 34.25—37.25, Owsa żytnia 27.50—28.50, Owsa pszenna 28.50, Mąka żytnia 70 proc. 61.25, Mąka żytnia 65 proc. 62.75, Mąka pszenna 65 proc. 76.25 — 79.25, Owies 33.50—34.50.

Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

## OD ADMINISTRACJI.

**Nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek drukującej się powieści p. t. „Niebieska Balustrada", oraz poprzednie numery niedzielnego dodatku ilustrowanego.** 1662-11

# Z całej Polski.

## IMPONUJĄCA PRACA P. M. S. W GDAŃSKU.

W Gdańsku odbyło się doroczne zgromadzenie polskiej Macierzy szkolnej utrzymującej gimnazjum polskie. Sprawozdanie zarządu przyjęto burzliwemi oklaskami i w uznaniu skutecznej działalności zarządu powołano do pracy ponownie cały zarząd z zasłużonymi pracownikami w dziedzinie szkolnictwa polskiego w Gdańsku, prezesem dyrekcji P.K.P. Czarnowskim, jako prezesem i dyrektorem gimnazjum Augustyńskim, jako wiceprezesem. W końcu zebranie wyraziło protest przeciwko szykanom senatu gdańskiego, który wbrew traktatom odmówił uznania świadectw dojrzałości gimnazjum polskiego. Wywołuje to wśród ludności polskiej wzburzenie i zapowiedź środków odwetowych, nie wyłączając strajku szkolnego. Rozdanie pierwszych polskich świadectw dojrzałości w Gdańsku nastąpić ma w dniu 2 kwietnia.

## LIKWIDACJA HURTKÓW BIAŁORUSKICH.

Likwidacja kółek (hurtków) białoruskiej Hromady na terenie Wileńszczyzny dobiega końca. Według dotychczas otrzymanych z prowincji informacyj, w wyniku akcji likwidacyjnej w powiecie Mołodeczańskim rozwiązano 10 hurtków, liczących 7050 osób. Likwidacja odbywa się spokojnie. Jedynie prezes hurtka w Nowinach Trzeciak starał się stawiać opór policji, za co wytoczono mu sprawę sądową. W czasie likwidacji powiatowego komitetu Hromady w Mołodecznie znaleziono przy bliższej rewizji ksiąg brak 208 zł. w kasie. Likwidacja hurtków białoruskiej Hromady w powiecie Święciańskim została już ukończona. W jednym z hurtków wykryto skład materjałów wybuchowych m. in. piroksylinę oraz zapalniki do bomb.

## PRZY ŚWIETLE RAKIET SOWIECKICH.

Na odcinku północnym naszej granicy sowieckiej sowiecka straż pograniczna przy pomocy licznych reflektorów oświetla w nocy przejścia przez granicę. Ma to na celu ułatwienie przekroczenia granicy przez uciekających z Rzplitej członków Hromady, likwidowanej, jak wiadomo, w szybkiem tempie przez władze. Na odcinkach, gdzie stoją patrole KOP'a przez oddziały sowieckie puszczane zostały rakiety.

## STRZELANINA NA POGRANICZU SOWIECKIEM.

Przed paru dniami na pograniczu sowieckiem słychać było gwałtowną strzelaninę; jak się okazuje obecnie, były to demonstracje z racji wzięcia Szanghaju przez wojska kantońskie. Dnia 30 marca wyjeżdża z Mińska nowa partja ochotników na front wojenny w Chinach.

## ŻYWCEM UGOTOWANY W KOTLE.

Z Częstochowy donoszą: Jeden z funkcjonarjuszów policji dowiedział się przypadkowo, że w dniu 14 bm. w farbiarni przy ulicy Nadrzecznej miał miejsce okropny wypadek poparzenia. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że w dniu tym właściciel farbiarni, 45-letni Eljasz Presman, nachyliwszy się nad olbrzymim kotłem z wrzącą wodą, wpadł do kotła i odniósł ciężkie poparzenie połowy ciała, rąk i nóg. Presmana wydobyto z okropnemi oparzeniami, a po pięciu dniach męczarni zmarł.

## ZDRAJCA ICEK GRODZIEŃSKI.

Dnia 21 bm. sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał sprawę mieszkańca Białegostoku, Icka Grodzieńskiego, lat 33, oskarżonego z art. 108 K. K. o to, iż po zajęciu w roku 1920 m. Białegostoku przez wojska sowieckie porzucił szeregi armji polskiej, wstąpił dobrowolnie do armji sowieckiej i z bronią w ręku walczył przeciwko wojskom polskim, zaś po ustąpieniu najeźdźców cofnął się na wschód wraz z armją sowiecką, rekwirując przy odwrocie konie i wozy. W roku 1923 wrócił z Rosji do Białegostoku pod przybranem nazwiskiem Halperna Szmula i dopiero w roku 1925 został rozpoznany i aresztowany. Grodzieński został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

## PROCES PRZECIW AFERZYSTOM.

W Bydgoszczy rozpoczął się sensacyjny proces przeciw aferzystom z banku parcelacyjnego braciom Stefanowi i Władysławowi Samolińskim oraz Władysławowi Szczepankiewiczowi. Wprowadzili oni w błąd szereg ludzi, chcących nabyć osady likwidacyjne przez przyjmowanie od nich udziałów członkowskich i wadjów na nabycie przyszłych osad. Pieniądze te składane w większości wypadków przez inwalidów wojennych, oskarżeni przywłaszczali sobie, narażając w ten sposób 37 osób na łączną stratę 61.202 zł. Oskarżeni twierdzą, iż straty te wynikły z panujących podówczas na rynku pieniężnym stosunków. Na skutek obciążających zeznań świadków, prokurator postawił wniosek aresztowania oskarżonych, którzy po rozprawie zostali odstawieni do aresztu.

## ŚMIERTELNE ZACZADZENIE CAŁEJ RODZINY.

W Lublinie uległa zaczadzeniu rodzina szewca Jaworskiego. Lekarz stwierdził śmierć 4 osób. Tylko jeden syn Jaworskiego dawał słabe oznaki życia. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

# Fotografowanie w ciemnościach.

Fizyk angielski Baird skonstruował aparat, przy pomocy którego można dokonywać zdjęć w ciemnościach, fotografując nietylko przedmioty martwe, ale także poruszające się osoby i wogóle przebieg całej akcji, jaka w danej chwili toczy się w obrębie działania przyrządu.

**Konstrukcja aparatu**

polega na działaniu promieni ultraczerwonych, które wywołują ciepło. Trudne zagadnienie rozwiązano w ten sposób, że zjawisko świetlne, towarzyszące działaniu promieni, zmieniono na świetlne, których nie przyswaja sobie oko, odróżniające tylko barwy tęczy, tj. począwszy od fioletowej aż do czerwonej. Aparat fotograficzny, przeznaczony do tego rodzaju zdjęć, posiada

**specjalnie czułą kliszę**

na zjawiska świetlne, powstające wskutek działania promieni poza czerwonych.

Przed kilku tygodniami dokonano w obecności chemików i fizyków angielskich oraz przedstawicieli armji szereg pomyślnie zakończonych prób.

**W zupełnie zaciemnionym pokoju**

umieszczono aparat fotograficzny i przez wąski otwór wpuszczono promienie ultraczerwone. W kilka sekund później pojawiły się na kliszy odbitki wszystkich przedmiotów oraz osób, znajdujących się w pokoju. Również

**doskonale wypadła sylwetka**

jednego z zaproszonych gości, który podczas doświadczenia wszedł do pokoju, pozostającego pod działaniem wzmiankowanych promieni. Dotychczasowe wyniki pozwalają przypuszczać, że wynalazek ten może oddać w przyszłości

**nieocenione wprost usługi**

na wielu polach. Pozwoli on mianowicie strażnikom latarni morskich fotografować przy pomocy odpowiednio dostosowanych aparatów wszelkie katastrofy i zjawiska atmosferyczne. Może stanowić również bardzo

**groźną broń w przyszłej wojnie,**

pozwalając fotografować w ciemnościach pozycje i ruchy nieprzyjacielskie.

# Wdzięczność króla pustyni.

## NIEZWYKŁA SCENA W PEWNYM CYRKU FRANCUSKIM.

Dzienniki włoskie opisują niezwykle ciekawe zdarzenie, świadczące o tem, jak silne są uczucia wdzięczności u zwierząt, nie wyłączając zwierząt drapieżnych. W Rzymie bawi od szeregu miesięcy cyrk francuski „Le petit Parisien". Pierwotne jego powodzenie z czasem zupełnie osłabło. Właściciel cyrku, Bonarieux, sprowadził przeto

**świeży transport lwów i tygrysów**

w liczbie 19, w celu ożywienia frekwencji. Fakt ten, odpowiednio zareklamowany, zrobił swoje: publiczność rzymska biła się poprostu o bilety. Dziewiętnaście nowych i niedostatecznie jeszcze tresowanych bestyj — to zapowiedź nielada widowiska!

**Tuż przed przedstawieniem**

dyrektor cyrku i pogromca Harry Jackson dokonali ostatecznego przeglądu klatek, celem przekonania się, czy zwierzęta dostatecznie nakarmione i napojone. „Nowicjusze" na widok ich rzucały się z wściekłością, rycząc i uderzając groźnie o sztaby klatek. Ponad ryk wszystkich wzbił się jednak potężny grzmot dawniejszego członka menażerji, „nubijczyka", lwa, który rozmiarami swemi i wspaniałą budową

**budził podziw powszechny.**

Dyrektor, usłyszawszy jego gromowy ryk, zbladł jak chusta i wyraził poprostu obawę, czy pogromca zdoła tego groźnego króla pustyni utrzymać w swej władzy. Jackson jednak uspokoił:

— Nubijczyk chodzi za mną, jak pies najwierniejszy. Od czasu, jak mu ciężarem zdruzgotaną łapę wyleczyłem, stał się posłuszny na każde moje skinienie. Pozatem nie obraziłem jego dumy ani jednem uderzeniem bata. Są to rzeczy, o których zwierzę nigdy nie zapomina.

**Po dokonanej inspekcji**

pogromca udał się do swej garderoby, aby się przebrać do przedstawienia. Kiedy jednak przebrał się już w czerwony swój mundurek, uczuł nagle zawrót głowy i słabość w kolanach. Była to zapowiedź nowego ataku malarji. Wtem do garderoby wpadł dyrektor i wypchnął pogromcę za drzwi, wołając:

— Jamie Jackson, na pana kolej, szybko, publiczność już się niecierpliwi!

Na zarządzenie Jacksona wpuszczono na okratowaną arenę najpierw dawniejsze nabytki lwów i tygrysów, potem dopiero nabytki najnowsze, ogółem 40 okazów.

**Dawno już nie widziano**

tak licznie zgromadzonych bestyj, które krążyły dokoła z pomrukiem wściekłości. I myśl, aby w tę gromadę odważył się wtłoczyć jakiś śmiałek, wydawała się poprostu szaleństwem.

W tej chwili orkiestra zagrała fanfarę i na arenę wkroczył Jackson, a za nim „nubijczy". Nastała

**cisza, pełna oczekiwania i grozy.**

Pogromca, skłoniwszy się przed publicznością, jak błyskawica rzucił się w sam środek kotłowiska i puścił w ruch bat. Pierwszy siadł na swem miejscu wspaniały „nubijczyk". Za nim poszły inne z dawniejszych nabytków. Pogromca zmiarkował jednak niebawem, że z pośród nowych nabytków szczególną krnąbrność ujawnia młoda tygrysica. Zmuszony więc był koncentrować na niej ustawicznie całą siłę woli i popędzać ją batem co chwilę. Na domiar czuł

**głuchy ból głowy i coraz większą słabość nóg.**

Wszystko to zwalczał szalonem napięciem woli. Ale nadeszła chwila, kiedy krnąbrna tygrysica miała skakać przez płonącą obręcz. Trzy razy zapuszczała się, lecz za każdym razem cofnęła się przed czerwonemi płomykami. Ramię Jacksona osłabło, obręcz zaciężyła mu niepomiernie. Jednocześnie uczuł w głowie bolesny łomot i szum, potem

**pociemniało mu w oczach.**

Dalej odczuł jeszcze tylko straszliwe uderzenie w piersi, runięcie na ziemię i usłyszał przeraźliwy krzyk. A potem nic więcej już nie widział, ni słyszał.

Przerażona publiczność z miejsc się zerwała. Dyżurny policjant przygotował swój pistolet do strzału, służba cyrkowa pospieszyła po drągi, aby

**poskromić oszalałe bestje.**

Zanim jednak ktokolwiek zdążył przybiec z pomocą nieszczęśliwemu pogromcy, rozległ się wstrząsający całym cyrkiem ryk i potężne cielsko lotem strzały runęło na tygrysicę, która zabierała się właśnie do rozszarpania pogromcy. Był to „nubijczyk". Kilkoma straszliwemi uderzeniami swych łap

**odrzucił tygrysicę o kratę żelazną,**

aż kości jej trzasły, i ułożył się w poprzek na nieprzytomnym pogromcy. Kiedy straż cyrkowa puściła na arenę promienie zimnej wody, lew ułożył się obok pogromcy i pozwolił go spokojnie wyciągnąć z areny. Pogromca wkrótce odzyskał przytomność, zdrów i z całą skórą. Lew w poczuciu swej wdzięczności uratował go od niechybnego rozszarpania.

# Polacy poza Polską.

## EMIGRACJA POLSKA W KANADZIE.

W r. 1926-ym przybyło do Kanady około 6.000 przychodźców narodowości polskiej oraz około 10.000 Rusinów. Ponadto przybyło też około 3.000 żydów, z czego przynajmniej dwie trzecie stanowią żydzi z Polski.

Polacy i Rusini udają się przeważnie do prowincyj zachodnich do pracy na roli. Pewna mała część udaje się jednak do miast i ośrodków przemysłowych w Ontario i Quebecu.

Dla przychodźców pracy nie brak, a podczas zimy ujawniło się nawet duże zapotrzebowanie robotników do pracy przy wycinaniu lasów w okręgach północnych, przyczem ofiarowywano wysokie stosunkowo płace, bo dochodzące do 60 dolarów miesięcznie wraz z utrzymaniem i mieszkaniem. Mniej zadawalniająco dla polskiego wychodźcy przedstawia się rynek pracy w miastach przemysłowych, jak Montreal i Toronto.

Dodać należy, że Polacy posiadają reputacje bardzo pożądanych przychodźców rolnych.

# Wieści z Rosji.

## BRAK INŻYNIERÓW W ROSJI.

W szeregu gałęzi przemysłu daje się w Rosji odczuwać wielki brak inżynierów i techników. Dotyczy to szczególnie przemysłu chemicznego, w którym na 211.000 robotników przypada zaledwie 3.250 inżynierów, techników i majstrów, tj. 1.6 proc. ogólnej liczby robotników. Liczba inżynierów specjalistów z wyższem wykształceniem wynosi 1.680. Jeszcze bardziej niekorzystnie przedstawiają się stosunki w przemyśle włókienniczym, w którym na 800.000 robotników przypada tylko 5.000 inżynierów, co powoduje przeciążenie technicznego personelu. W przemyśle metalowym przypada na 64 wielkich przedsiębiorstw z 240.000 robotników 6.000 inżynierów, techników i majstrów. Skargi na brak inżynierów dają się słyszeć m. in. również w uralskim i niżnogrodzkim okręgu przemysłowym.

# Ze świata.

## DEMONSTRACJA ANTYPOLSKA KANCLERZA MARXA.

W związku z udziałem kanclerza Marxa w premjerze antypolskiego filmu „Ukrzyżowana ziemia", „Vorwaerts" zamieszcza ostry artykuł, stwierdzający, że urząd spraw zagranicznych, który odradzał cenzurze filmowej wyświetlania tego filmu, uznając jego tendencje antypolskie, powinien był odradzić kanclerzowi Marxowi wzięcie udziału w premjerze. Kanclerz bowiem przez swoją obecność nadał temu filmowi antypolskiemu specjalne znaczenie i powagę. Gdyby film o podobnej treści skierowany przeciw Niemcom wyświetlono w Polsce, to cała niemiecka t. zw. prasa narodowa roiłaby się od wyrazów oburzenia i wymyślań w rodzaju „ polska bezczelność" itp. Kanclerz Marx powinien zrozumieć, że Polska musi upatrywać w jego obecności na premjerze tego filmu zupełnie niepotrzebną demonstrację antypolską.

## SKARB PANAMSKI.

Z Nowego Jorku donoszą, iż przed niedawnym czasem zgłosili się do rządu dwaj Anglicy: Williams i Keiley, tudzież Amerykanin Bail, z prośbą o udzielenie pozwolenia na poszukiwanie skarbu, ukrytego na terytorjum miasta Panamy. Skarb ten w wieku 17-ym zakopany został w Panamie przez głośnego pirata angielskiego sir Henryka Morgana. Otrzymawszy zezwolenie trzej towarzysze rozpoczęli poszukiwania od ruin kościoła św. Józefa. Świątynia ta została spalona w tym czasie, gdy Morgan pobiwszy Hiszpanów, splondrował i złupił miasto. Podjęte prace dały wynik nadspodziewany: znaleziono złote ozdoby, mnóstwo djamentów, szafirów, rubinów, szmaragdów i innych drogich kamieni. Wykopane kosztowności złożono tymczasowo w rękach urzędowego zarządcy skarbu. Będzie on czuwał zarówno nad skarbem, jak i pracami aż do czasu ich ukończenia. Skarb zostanie wedle przepisów prawa podzielony między rząd i poszukiwaczy. Policja panamska wszczęła poszukiwania na własną rękę. Doprowadziły one do wykrycia lochów i korytarzy podziemnych, zalanych wodą.

**Zapisujcie się do PMS.**

# Rzeczy ciekawe.

### REUMATYZM WIERZCHOWCA WYŚCIGOWEGO.

W słynnej miejscowości kąpielowej Dax, położonej w „Landach" francuskich, od dwuch tygodni przechadza się po miejscowej promenadzie w towarzystwie swego „menagera" wspaniały wierzchowiec pełnej krwi angielskiej. Koń ten jest własnością p. Marcel Boussac, a każdy sportsman czy hipolog pozdrawia go uśmiechem, pełnym niemego zachwytu; jest to bowiem nie mniej nie więcej jak Grillemont ze stajni Maison Laffite. Ten ścisły czworonog, wygrał już przeszło miljon franków nagród i w tym sezonie, jeżeli kuracja powiedzie się, weźmie udział w wielkich zawodach w Ostendzie i Medjolanie. Obecnie leczą go na reumatyzm. Pod nadzorem biegłego weterynarza w zakładzie kuracyjnym „des Baignots" koń bierze kąpiele borowinowe. Na ten cel oddano do usług słynnego wyścigowca — specjalnie urządzoną łazienkę.

### 160 KILOMETRÓW NA CZWORAKACH.

Pewien b. oficer kanadyjski założył się, iż przestrzeń z Dublinu do Belfastu, wynoszącą 160 kilometrów, przejdzie na czworakach. Wyruszył tedy w drogę, w towarzystwie... kozy, ciągnącej wózek ze sprzętem obozowym i w rzeczy samej zakład wygrał, posuwając się przez cały czas „marszu" na podobieństwo wszystkich czworonogów.

### SENSACYJNE PRODUKCJE CYRKOWE.

Na arenę w cyrku Hagenbecka w Berlinie wystąpił 28-letni artysta. Skłonił się publiczności i rzekł po hiszpańsku:

— Nazywam się Ugo Zacchini, pochodzę z Peru i pokażę szanownej publiczności sensacyjne widowisko. Każę się nabić w armatę i wystrzelić.

Po tych słowach wciągnięto na scenę kolubrynę, grubszą od „grubej Berty". Ugo Zacchini narzucił na siebie skórzane ubranie i wskoczył do otworu lufy 7-metrowej długości. Obok armaty stał jej konstruktor i kanonier w jednej osobie, Albert Zacchini, rodzony brat żywego pocisku. Rozległ się strzał. Ugo wyleciał z lufy, wywinął w powietrzu kilkanaście koziołków i stanął na ziemi, okopcony dymem, ale zdrów i cały.

Niezwykle to widowisko powtarza Ugo Zacchini od 3 lat.

Zadziwił niem Amerykę, Azję i znaczną część Europy, obecnie zamierza odbyć podróż po Polsce i Rosji.



# WYDZIAŁ POWIATOWY
## Sejmiku Będzińskiego ogłasza
# KONKURS
## na trzech Lekarzy Kierowników Ośrodka Zdrowia w pow. Będzińskim (Strzemieszyce, Dańdówka, Bobrowniki).

Do obowiązków każdego z Lekarzy należy prowadzenie wszystkich przychodni w Ośrodku Zdrowia, łącznie z ambulatorjum dla niezamożnych mieszkańców danego okręgu, który obsługuje Ośrodek Zdrowia; czynności, związane ze zwalczaniem chorób zakaźnych w tymże okręgu, oraz higjena szkolna w siedzibie Ośrodka Zdrowia.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory ryczałtowe w wysokości 600 złotych miesięcznie.

Zajmowanie się prywatną praktyką po godzinach urzędowych dozwolone.

Jednocześnie tenże Wydział Powiatowy ogłasza konkurs na trzech Lekarzy Szkolnych dla szkół wiejskich.

Do obowiązków każdego Lekarza Szkolnego należy całokształt higjeny szkolnej w swoim okręgu, według regulaminu dla Lekarzy Szkolnych, zatwierdzonego przez Wydział Powiatowy.

Do stanowiska Lekarza Szkolnego przywiązane są pobory ryczałtowe w wysokości 350 zł. plus 50 zł. na rozjazdy.

Zajmowanie się prywatną praktyką po godzinach urzędowych dozwolone.

Kandydaci na obydwa rodzaje stanowisk winni składać oferty do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego z dołączeniem: 1) dowodu obywatelstwa Polskiego, 2) dyplomu lekarskiego, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, 3) własnoręcznie napisany życiorys z ewentualnym dołączeniem zaświadczeń o dotychczasowej pracy.

Termin składania ofert upływa z dniem 10 kwietnia 1927 r. 1972

Naczelny Lekarz **Dr. K. RYDER.**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego **Starosta: (—) J. OŁPIŃSKI.**

## Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c., że w dniu 4 kwietnia 1927 r. o godz. 10 ej rano w Olkuszu w miejscu przechowania, przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości a mianowicie: różnych gatunków win w butelkach i beczkach oszacowanych na 3,300 zł., a należących do masy upadłości Ignacego Piecuowicza w Olkuszu.

1991 Komornik Sądowy: Wewerek.

## Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c. że w dniu 4 kwietnia 1927 r. o godz. 10-ej rano w Olkuszu w fabryce wyrobów aluminjowych i metalowych „Lender i Syn" odbędzie się sprzedaż 70 kg. naczyń aluminjowych oszacowanych na 700 zł., stanowiących własność tejże fabryki.

19[illegible] Komornik Sądowy: Wewerek.

## Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c., że w dniu 13 kwietnia 1927 r. o godzinie 10 rano w Wolbromiu w miejscu przechowania, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: stu butelek wina węgierskiego i sześćdziesięciu butelek miodu, oszacowanych na 1 400 zł. a należących do Jana Rottera zamieszkałego w Wolbromiu.

1993 Komornik Sądowy: Wewerek.

## Ogłoszenie o licytacji.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Olkuskiego zamieszkały w Olkuszu, ogłasza na zasadzie art. 1030 u. p. c., że w dniu 13 kwietnia 1927 r. o godz. 10 rano w Wolbromiu w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 1 Motoru o sile 25 koni i wiele innych oszacowanych na sumę 4 470 zł., a stanowiących własność Aleksandra Marjańskiego zamieszkałego w Wolbromiu.

1992 Komornik Sądowy: Wewerek.

### Kupno i sprzedaż.

Harmonje, gitary, mandoliny, skrzypce po 18 złotych Sosnowiec, Kościelna. Kopeć 1967-2

Do sprzedania dwa domy: piętrowy murowany i parterowy drewniany cena przystępna. Sosnowiec, Kopernika 11 Sabota Marjan 1979-3

Sprzedam sklep z bardzo ładnym urządzeniem w najruchliwszym miejscu bardzo tanio z powodu wyjazdu. Poczta Kazimierz, Niemce, Kusiński 1984

Potrzebna odsprzedawczyni do sklepu kolonialno-spożywczego, pierszeństwo mają obeznane z powyższą branżą, Wiadomość Sosnowiec, telefon 1—39. 1996-2

Warsztaty stolarskie kupimy. Stolarz i uczeń potrzebni. Dąbrowa Dębniki, Bracia Cembrzyńscy. 2003

Samochód osobowy do sprzedania firmy Studebeker, w dobrym stanie, okazyjnie bardzo tanio. Wiadomość Dąbrowa, Okrzei 13, Kokotek. 2002-2

Sprzedam radjo-aparat kompletny trzechlampowy — tanio. Będzin, Grobla 5, Wł. Zalewski 2007-2

Nadeszły: Nasiona świeże warzywne, kwiatowe i drzewka owocowe do nabycia w kwiaciarni „Chryzantema". Sosnowiec, Dekerta 5. Telefon 5.83 C06-2

Bardzo dobry interes zbożowy w Katowicach do sprzedania. Potrzebna gotówka 7,500 zł. Zgłoszenia do adm, „Kurjera Zach." Sosnowiec pod „interes" 1963-3

Obrazy oprawia w ramy i posiada na składzie wielki wybór listew po cenach konkurencyjnych, Józef Hlawski, 3-go Maja 23. 1548-7

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe, w różnych kolorach. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1363

Do sprzedania tanio skrzynie wym. 600 x 1000 x 600 m/m nowe nieuszkodzono, wiadomość Bizoń i Zemba Sosnowiec, ul. Kołłataja Nr. 9 1987-2

### Posady i prace.

Rysownik maszyn z długoletnią praktyką w metalurgji, warsztatowiec poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia „Kur. Zachodni, 26 1986-2

Spawacz acetelinowy i specjalista na wszystkie metale poszukuje pracy od 15 kwietnia. Zgłoszenia pod „Spawacz" Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 2001-2

Pomocnik ślusarza potrzebny od zaraz. Zgłosić się do zakładu Ortopedycznego M. Kona, Będzin, Kołłątaja 23. 2009-2

### Nauka i wychowanie.

Posadę otrzymać łatwo może ten kto Ukończy Krakowskie Kursy Szoferskie Ł. Hubickiego, Kraków ul. Pijarska Nr. 4 Opłata za cały Kurs Zł. 160, —piszcie o prospekty i informacje. Początek Kursu 5 kwietnia. 1922-9

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 1524

### Lokale.

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia z meblami odstąpię. Modrzejów, Gdańska 1, parter na lewo. 1972-2

Duży pokój umeblowany do wynajęcia Wiadomość „Kur. Zachodni", Sosnowiec [illegible]

W [illegible] „Apollo" [illegible] ciej jest do wydzierżawienia bufet, najchętniej temu, kto posiada koncesję na trafikę. Zgłoszenia: Kurjer Zachodni, Zawiercie. 1960

### Zgubione dokumenty.

Naziemiec Bolesław zgubił książkę wojskową wyd przez P. K. U. Sosnowiec. 1969-3

Janiszewski Stanisław zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Książ Wielki. 1931

Wit Folga unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych. 1958

Zgubiono 2 książki buchalteryjne z karteczkami. Znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem Dekerta 2 Berkowicz dla Hoffenberga

A. Kołodziejskiemu 21 marca b. r. na dworcu Sosnowiec skradziono świadectwo na otrzymanie materjałów wybuchowych wydane przez urząd Górniczy w Dąbrowie. Takowy unieważniam. 1994

Joachim Rymorgen zgubił dowód osobisty, wydany przez Star. Będzin i różne dokumenty. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. 2005-3


**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

| | | |
|---|---|---|
| Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy | | 50 gr. |
| W tekście | | 35 „ |
| Za tekstem | 5 | 15 „ |
| Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy | (do 50 wierszy) | 15 gr. |
| „ | (do 80 „ ) | 25 „ |
| „ | (do 100 „ ) | 30 „ |
| „ | (ponad 100 w.) | 35 „ |

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

**Katowice:** REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Deblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI"